№ 249 (3049). Warszawa, PIĄTEK 10 Września 1926 r. Rok XXXII.

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy.

**W dniu 19 września Klasowe Związki Zawodowe święcić będą 25-tą rocznicę założenia Międzynarodówki Zawodowej.**

**Niech 19 września będzie dniem masowego przypływu robotników do Związków Zawodowych!**

**Niech żyje Międzynarodowa Organizacja Zawodowa!**

## Wielkie Wiece Polityczne.

**W niedzielę, dn. 12 września r. b. o godz. 11-ej rano odbędą się DWA WIELKIE WIECE POLITYCZNE.**

**I. Na Ochocie, na placu koło Kina, przy ul. Grójeckiej, wprost lokalu dzielnicowego. Przemawiać będą tow. tow. T. Hartleb, B. Berger, S. Kowalew, A. Podniesiński.**

**II. Na Czerniakowie w podwórzu kina, przy ul. Czerniakowskiej Nr. 193. Przemawiać będą tow. tow. M. Downarowicz, St. Haupa, B. Gruszko, W. Preis.**

# KRYZYS DYKTATURY.

Sądząc z wczorajszych depesz, wiadomości o upadku Primo de Rivery były przedwczesne. Bunt wojskowy, na którego czele stali wszyscy oficerowie artylerji, został jakoby pokonany, „spokój" — przywrócony. Lecz bez względu na to, jaki jest wynik rewolty wojskowej, sam *fakt* tej rewolty jest dowodem kryzysu dyktatury Primo de Rivery, która może jeszcze potrwać dłuższy czy krótszy okres czasu ale w żadnym razie nie może się *utrwalić, jako normalna forma rządów, zapewniająca krajowi spokój i rozwój*.

Upadek dyktatury wojskowej Pangalosa w Grecji, szereg rewolucji wojskowych w Portugalji i rokosz wojskowy w Hiszpanji — są dostatecznym *wyrokiem potępienia dla dyktatury wojskowej wogóle*. Jeśli historja, ostatnich zwłaszcza lat, dowiodła niezbicie, że niema zwycięstwa rewolucji bez dostatecznie silnego poparcia sił zbrojnych, to z drugiej strony przekonała, że rządy wojskowe są na dłuższą metę niemożliwe w państwach nowoczesnych. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe i nie wymaga dłuższych wyjaśnień.

Potrzeby i zadania państwa współczesnego są tak skomplikowane i różnorodne, że żołnierska prostolinijność, choćby w połączeniu z największym genjuszem jednostek, nie podoła im. Jeśli armja wyodrębnia się w kastę i usiłuje rządzić naprzekór woli mas, to wyradza się w chorobliwą narośl na organiźmie państwowym i prowadzi państwo od klęski do klęsk. A ponieważ byt armji zależy od całokształtu polityki i gospodarki państwowej, zależy od pracy „cywilów", przeto w samej armji nastąpić musi gangrena i w końcu część wojska występuje przeciwko własnej władzy. Tak się stało w Hiszpanji. Nieudolna i napastliwa polityka zagraniczna Primo de Rivery (Marokko, Tanger), reakcyjna polityka wewnętrzna, skazująca na emigrację przymusową lub dobrowolną najlepsze umysły Hiszpanji i piętrząca nienawiść mas do dyktatora i jego Dyrektorjatu — musiała fatalnie zaciążyć na losie samej armji.

Ale wypadki w Grecji i Hiszpanji zadały cios dotkliwy nietylko dyktaturze wojskowej, lecz *dyktaturze wogóle*. Dyktaturę wojskową można stosunkowo łatwo „zdmuchnąć", gdyż trudno jej samej usadowić się mocniej w Państwie i społeczeństwie. Inaczej się ma sprawa z dyktaturą dobrze zorganizowanej partji politycznej, mającej do rozporządzenia silną armję, czy milicję. Tu proces rozkładu jest powolniejszy, ponieważ dyktatura opiera się nietylko na sile fizycznej, lecz także na pewnym programie i ideologji. A idea, gdy raz zwycięży — bez względu na środki, jakimi odnosi zwycięstwo — trwa długo w umysłach ludzkich i niełatwo ją stamtąd wypłoszyć. Potrzeba dłuższego okresu czasu doświadczeń, porażek, kompromitacji, by umysły wytrzeźwiały i przestały upajać się dyktaturą czy to bolszewicką czy faszystowską.

Widzimy jak powoli, stopniowo, lecz z żelazną logiką dziejową, rozwija się kryzys dyktatury sowieckiej. Od czasu do czasu kryzys ten wybucha głośnym skandalem porachunków między różnymi prądami polityki bolszewickiej, przyczem porachunki te stają się coraz ostrzejsze w przebiegu i głębsze w założeniu. Porachunki likwiduje się metodą osobistych przesunięć na odpowiedzialnych stanowiskach w rządzie, partji, Kominternie i t. d. Ale czy przez to usuwa się przyczyny tych porachunków i tarć? Oczywiście, że nie. Trzeba przyznać, że w narastającym coraz gwałtowniej kryzysie bolszewizmu ambicje osobiste przywódców bolszewickich tylko podrzędną odgrywają rolę. Kryzys ma podkład głęboko rzeczowy. Oświetlaliśmy go wielokrotnie. Rdzeniem kryzysu jest dyktatura bolszewików, niewspółmierna z koniecznościami życiowemi, którym Rosja zadośćuczynić musi, jeśli chce uniknąć katastrofy. Tkwią w tej dyktaturze te same elementy, co w dyktaturze wojskowej plus cały kompleks trudności i powikłań, wynikających z lepszego „zmontowania" gmachu dyktatury bolszewickiej. Kryzys jest tedy bardziej przewlekły, ale bankructwo dyktatury jest — mimo to — nieuniknione.

To samo będzie we Włoszech. Nie możemy się tu wdawać w analizę dzisiejszych stosunków włoskich. Ale zaborczy imperjalizm faszyzmu, kryjący w sobie zarodki nowych wojen, w połączeniu z trudnościami gospodarczemi, na które Mussolini musi wyszukiwać coraz to nowsze środki lecznicze, są widomymi znakami kryzysu, którego oczywiście nie zażegna się przez zupełną chociażby likwidację resztek parlamentaryzmu.

Wypadki biegną z zawrotną szybkością. Jeszcze tak niedawno nie było modniejszego tematu politycznego, jak kryzys parlamentaryzmu. Dzisiaj narzuca się opinji kryzys dyktatury w formie wprost katastrofalnej. Ale reakcja nie uczyni z tego artykułu mody. Milczy tedy.

*J. M. B.*




**Primo de Rivera do Mussoliniego:** Trzymaj mnie, Benito, słyszę, głos Pangalosa, wołającego mnie do siebie...

(„Peuple")

## Poroniony pomysł

W „Kurjerze Warsawskim" pojawił się artykuł p. t. „Naczelne władze emigracyjne", będący wyrazem nurtujących wśród pewnych czynników, zbliżonych do Min. Spraw Zagranicznych tendencji do przeniesienia punktu ciężkości spraw emigracyjnych z Min. Pracy na Min. Spraw Zagranicznych. Tendencjom tym należy przeciwstawić się z całą stanowczością.

Dotychczas każdorazowe zetknięcie się emigrantów z placówkami Min. Spraw Zagranicznych daje tylko powód do skarg uzasadnionych zupełnym brakiem odczucia ze strony urzędników tychże placówek rzeczywistych potrzeb emigrantów i nędzy, w jakiej znajduje się robotnik, udający się pod ochronę urzędów konsularnych.

Duch fiskalizmu na placówkach tych panujący, a znajdujący swą genezę w ogólnej polityce Min. Spr. Zagr., każe traktować masę emigrantów jako materjał do wysączenia jaknajwiększych sum w postaci opłat konsularnych; zupełny brak zmysłu społecznego paniczyków z M. S. Z. spycha wychodźców do rzędu obywateli trzeciej klasy.

Najcharakterystyczniejsze pod tym względem jest wychodźtwo polskie we Francji, nad którem opiekę i troskę poświęca się na rzecz frazesów o przyjaźni polsko - francuskiej, frazesów, będących w istocie pokrywką braterskich stosunków, jakie łączą pp. Chłapowskich z francuskimi kapitalistami.

I w tym stanie rzeczy pragnie się społeczny charakter Urzędu Emigracyjnego utopić w morzu ignorancji socjalnej M. S. Z. i wysiłki jego skazać na bezowocną szarpaninę w walce z sekretarzykami różnych placówek zagranicznych!

Zadaniem władz emigracyjnych jest nietylko poszukiwanie dróg emigracyjnych, ale — i to przedewszystkiem — ochrona i kontrola warunków pracy naszych rzesz robotniczych zagranicą. Funkcje te wykonywać może tylko organ ministerjum jedynie w tym wypadku kompetentnego, t. j. Min. Pracy i Op. Społecznej.

Argument rzekomego uproszczenia administracji przemawia raczej za pozostawieniem Urzędu Emigracyjnego przy tem Ministerjum, gdyż znaczna ilość agend emigracyjnych, jak rekrutacja, kontraktowanie i t. d. nie mogą z natury rzeczy podlegać M. S. Z., a więc i tak pozostałaby dwutorowość administracji emigracyjnej. Projekt, nie załatwiając niczego, a pogarszając znacznie stan obecny, może być uważany tylko za przejaw chęci poszczególnych bezrobotnych urzędników M. S. Z. do stworzenia sobie wygodnych synekur.

W interesie licznych rzesz emigrantów polskich musimy się poronionym i niedowarzonym pomysłom przeciwstawić i nie pozwolić na eksperyment na żywej, a tak ciężko doświadczonej masie rabotniczej.

———::o::———

## Górnicy mają otrzymać 8 proc. podwyżki

**Ajencja B. I. P. donosi:**

**Komisja arbitrażowa w Katowicach; obradująca w sprawie zatargu o płace w przemyśle węglowym przyznała górnikom 8% podwyżkę płac.**

———o::o———

## Przedłużenie czasu pracy w cukrownictwie?

Cukrownicy zwrócili się do Min. Pracy i Op. Społ. (!) o przedłużenie na obecną kampanję czasu pracy dla niektórych kategorji do 12 godzin (!), a ponadto domagają się niestosowania ustawy o zakazie pracy nocnej kobiet w stosunku do robotnic ponad lat 40.

Przedłużenie czasu pracy w okresie bezrobocia może tylko pogorszyć położenie robotników w tej gałęzi przemysłu. Jest to żądanie wręcz cyniczne, które musi być odrzucone bez dyskusji.

Ze strony organizacji pracowników umysłowych donoszą, że urzędnicy, zwłaszcza techniczni, zmuszeni są do pracy o wiele dłuższej, niż zezwala ustawa.

———o::o———

## Redukcje robotników w Łodzi

Pierwsze dni obecnego tygodnia znalazły się pod znakiem rozpoczynających się nanowo redukcji robotników w fabrykach łódzkich. Z powodu częściowego wykończenia zamówień, zniesiono w kilku fabrykach zmiany, w innych zaś zredukowano robotników. Większą partję robotników w liczbie kilkuset osób zredukowano w tkalni fabryki Poznańskiego. (A. W.).

## Groźba strajku w przemyśle piekarskim w Warszawie

**(Zerwanie umowy zbiorowej przez przedsiębiorców żydowskich).**

Zbliża się dzień 1-go października, gdy wygasa umowa zbiorowa w piekarstwie. Jakkolwiek blizki jest termin, jednak właściciele piekarń żydowskich już teraz łamią warunki obowiązującej umowy, mszcząc się za to, że robotnicy odmówili przedłużenia do 10 godzin dnia roboczego przed świętami żydowskiemi. Właściciele nie wypłacili im za dni świąteczne, do czego ich obowiązuje umowa i co wchodzi w kalkulację cen pieczywa, zatwierdzoną przez Komisarjat Rządu.

Wchodzi tu w grę zapewne i chęć sprowokowania strajku, w celu wymuszenia na Komisarjacie Rządu wyższych cen na pieczywo. Że to przypuszczalnie ma poważne podstawy, dowodzą ciemne praktyki pp. piekarzy w okresie przedświątecznym, gdy starali się wypiekać jak najmniej chleba, wywołując sztuczny jego brak, a natomiast wypuszczając na rynek pszenne pieczywo, na które wyśrubowano ceny o 15 do 25% wyższe od normalnych.

Sądzimy, iż wyjaśnieniem tych ciemnych praktyk winien się zająć wydział walki z lichwą.

Akcja ta nie wybuchła żywiołowo, gdyż sekretarz Stow. właścicieli piekarń żydowskich objeżdżał wszystkie piekarnie, zmuszając je do tego, aby nie płaciły robotnikom. Tak samo nie wypłacił i przewodniczący Stowarzyszenia.

Widoczne jest, że piekarzom warszawskim chodzi o wywołanie strajku, a na pierwszy ogień wysunięto piekarnie żydowskie, jak to już było w r. 1924, gdy w ten sam sposób sprowokowano długotrwały strajk we wszystkich piekarniach warszawskich.

Przedsiębiorcom warszawskim nie podoba się metoda lwowska; chcąc podnieść ceny pieczywa, wolą pchnąć do strajku robotników, niż sami strajkować.

Ta prowokacja wywołuje niesłychane wzburzenie wśród robotników. Wydział wykonawczy Zw. rob. przem. spożywczego w Polsce uchwalił wszcząć energiczne kroki, w celu zmuszenia właścicieli do dotrzymania umowy i upoważnił Prezydjum Związku do ogłoszenia całkowitego strajku w piekarstwie, o ile jeszcze w bież. tygodniu sprawa nie zostanie załatwiona.

———::o::———

## Zamknięcie huty szkła w Jabłonnie

Huta szkła w Jabłonnie została ostatecznie zamknięta i 200 z górą robotników znalazło się na bruku bez środków do życia. Fabryka nie wypłaciła ani zarobków, ani należności za okres przestoju fabryki, za który wedle umowy należy się 50% zarobków, nie zostały wypłacone ani należności za urlopy, ani za wymówienie. Robotnicy gotowi byli czekać na wypłatę zaległości, wynoszących z górą 40 tysięcy zł. i pracować nadal za połowę płac, fabryka jednak odmówiła.

Robotnicy znajdują się w rozpaczliwem położeniu i oczekują pomocy od Rządu.

———::o::———

## Zatrudnienie zwolnionych bezrobotnych

Ze zwolnionych 280 kawalerów, dotychczas zatrudnionych przez dyrekcję kanalizacji i wodociągów (jak twierdzi dyrekcja z powodu braku funduszów, spowodowanego opieszałem wnoszeniem należności za wodę), wydział techniczny Magistratu zatrudnił niezwłocznie 80, z liczby najbardziej potrzebujących, przy robotach ziemnych na Burakowie. Pozostali mają być zatrudnieni w dwuch terminach: od 15 września i od 1 października przy budowie lotniska na Okęciu, przy budowie nowych osadników lub też na innych, organizowanych obecnie robotach państwowych. (—).

# Podwyżka taryfy kolejowej jeszcze nie zdecydowana

Podobno decyzja w sprawie podwyżki towarowej i osobowej taryfy kolejowej o 7% wcale nie jest jeszcze zdecydowana. Sprawa ta jest dopiero w stadjum przedwstępnych rozważań.

——;;o;;——

# Liczba chorych na szkarlatynę wzrasta

Onegdaj zarejestrowano w Warszawie 33 nowe wypadki szkarlatyny.

Z liczby tej 6 dzieci pozostawiono na kuracji w domu, 27 zaś przewieziono do szpitali.

Wypisano ze szpitali — 14 dzieci. Na dalszej kuracji przebywa 669 osób.

——o::o——

# O poprawę bytu numerowych

Delegacja Stow. Spółdz. „Numerowy" złożona z tow. Belkiego, Modlińskiego oraz posła Praussowej była dziś u dyrektora I Dep. Min. Kolei, p. Gałeckiego i interwenjowała w sprawie przewlekania i niezałatwiania przez Min. postulatów numerowych (tragarzy) na dworcach kolei państwowych. Stow. sp. „Numerowy" stara się oddawna o uregulowanie stosunków pracy dla numerowych, dotychczas bezskutecznie. P. dyr. Gałecki przyrzekł osobiście zająć się powyższą sprawą i postulaty stow. w miarę możności uwzględnić.

Zatarg numerowych z dyrekcją kol. w Warszawie na Dworcu Głównym skierowany został do inspektora pracy I-go okręgu, p. Bohuszewicza, dyr. kol. p. Bieniecki, nie dał bowiem odpowiedzi w określonym terminie. Zatarg wybuchł z powodu narzucania numerowym obowiązku bezpłatnych robót na dworcu za prawo zarobkowania przez odnoszenie bagażu.

——o::o——

# Kopalnie nie dostarczają węgla polskim kolejom

Na konferencji, która odbyła się w Min. Kolei w sprawach węglowych, poruszona była między innemi sprawa zmniejszenia się dostaw węgla dla odbiorców krajowych.

Należy zaznaczyć, że kopalnie polskie nie wykonały w całości swoich zobowiązań wobec kolei polskich, o ile chodzi o dostawę zamówionego węgla.

I tak do sierpnia r. b. kopalnie zagłębia dąbrowskiego zalegają w dostawach węgla dla kolei w ilości 19.000 ton, zaś kopalnie górnośląskie w ilości 37.000 ton.

——o::o——

# Polska wypożycza wagony towarowe.

W ostatnich dniach polskie koleje państwowe otrzymały już pierwsze partje wagonów towarowych wypożyczonych przez zarząd kolei polskich w prywatnych towarzystwach kolejowych austrjackich i czeskich.

Wczoraj udali się inżynierowie z Dyrekcji Krakowskiej do granicznej stacji kolejowej Studenka, gdzie ma nastąpić odbiór wagonów czeskich.

——o::o——

# Wykrycie organizacji szpiegowsko-dywersyjnej.

**Za pięćdziesiąt dolarów miesięcznie pracowali inteligenci rosyjscy jako szpiedzy obcego państwa. — Aresztowanie 20 osób.**

Po długomiesięcznej obserwacji kilku podejrzanych Rosjan, władze bezpieczeństwa dokonały onegdaj w Łunińcu i Pińsku szeregu aresztowań i rewizji. Okazało się, że aresztowani, w liczbie około 20 osób, uprawiali pod kierownictwem niejakiego Mikołaja Dymickiego, słuchacza warszawskiego uniwersytetu, akcję szpiegowską na rzecz obcego państwa, biorąc za to wynagrodzenie w dolarach. Każdy ze szpiegów organizacji Dymickiego otrzymywał ze szkatuły zagranicznego państwa po 50 dolarów miesięcznie. Widocznie na tę przynętę dali się złowić zubożali inteligenci rosyjscy w Łunińcu i Pińsku i ofiarowali swe usługi Dymickiemu.

W zakresie działań członków tej bandy leżały sprawy wywiadu wojskowego i organizowanie rozmaitych napadów i zamachów dywersyjnych.

Wśród aresztowanych znajdują się prócz 2 geometrów z Kresów — kilku młodych Rosjan, absolwentów gimnazjum w Łunińcu.

Wszyscy aresztowani przyznali się już na śledztwie do szeregu przestępstw dywersyjnych i uprawianego szpiegostwa. Śledztwo prowadzi p. Swolkien pod kierunkiem prokuratora sądu okręgowego Falkowskiego.

Wszystkie nici tej afery zbiegały się w Warszawie.

——::o::——

# DZIAŁALNOŚĆ SOCJALISTYCZNEGO MAGISTRATU SOSNOWCA

II.

Po budownictwie najpoważniejszym działem gospodarki miejskiej jest szkolnictwo, którego wydatki w roku 1925 wynoszą 330 tys. zł. Z kwoty tej wydano na pokrycie wydatków, związanych ze szkolnictwem powszechnem 175 tys. zł., zaś na szkolnictwo dokształcające i inne cele kulturalno - oświatowe 155 tys. zł.

W r. 1925 było szkół powszechnych 21 z 235 oddziałami, do których uczęszczało około 9000 chłopców i dziewcząt.

Trzy szkoły mieściły się w 3-ch budynkach miejskich, posiadających 43 sale, 18 zaś szkół w domach prywatnych, mających 122 sale. To też czynsz za lokale szkolne wyniósł ponad 55 tys. zł.

Z tych kilku danych widzimy, jak paląca jest kwestja budowy gmachów szkolnych. Ale jakże budować, gdy Rząd nie spieszy się z wykonaniem obowiązków, przewidzianych ustawą i zwleka z wpłacaniem połowy kosztów budowy gmachów szkolnych.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej istnieją dwie placówki: Miejska szkoła dokształcająca i Miejski uniwersytet ludowy.

W Sosnowcu istnieje przymus szkolny dla młodzieży w wieku lat 14 — 18, pracującej w zakładach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. W szkole wymienionej kształci się około tysiąca młodzieży pracującej. Ukończyło szkołę powyższą: w roku 1924/5— 67 a w r. 1925/6 — 58 pracowników młodocianych, przeważnie rzemieślników fabrycznych. Wydatki z tą szkołą związane wynosiły 111 tys. zł.

Kryzys w przemyśle odbija się na frekwencji uczniów.

Miejski uniwersytet ludowy jest placówką oświatową dla wszystkich. Wydatki na M. U. L. wynosiły około 28 tys. zł. M. U. L. prowadzi kursy dokształcające, organizuje odczyty, wypożycza książki etc.

Godnem pochwały jest, że wśród wydatków na różne cele oświatowo - kulturalne znajduje się kwota 3 tys. zł. na zakup przedstawień dla robotników.

Najpoważniejszą pozycję wydatków wydziału opieki społecznej stanowi dożywianie bezrobotnych. Wydano na ten cel około 87 tys. złotych. Drugą poważną pozycją jest dożywianie dzieci w szkołach. Wynosi ona około 43 tys. zł.

Wskutek uchwały Zarządu miasta najbiedniejsze dzieci otrzymywały również podręczniki szkolne i materjały piśmienne — bezpłatnie. Wydatkowano na te cele około 4 tys. zł.

Utrzymanie 122 dzieci w zakładach wychowawczych kosztowało około 36 tys. zł.

Utrzymanie ochronek, domu niemowląt, przytułku dla starców, pomoc lekarska dla biednych, różne wsparcia oraz subwencje dla instytucji dobroczynnych i t. p. kosztowały łącznie około 110 tys. zł.

Razem więc wydatki wydziału opieki społecznej pochłonęły ponad 280 tys. zł., t. j. 14% wydatków zwyczajnych.

Dział zdrowia publicznego miał wydatki sięgające 170 tys. zł. Miasto posiada dwa szpitale: dla chorych zakaźnych na 75 łóżek i powszechny na 50 łóżek. W szpitalu dla zakaźnych leczyło się w r. 1925 osób 446, w tem na choroby weneryczne 177, na gruźlicę płuc 130, na dur (tyfus) brzuszny 67, dur plamisty 10 etc.

Ze 130 chorych na gruźlicę, znajdujących się w szpitalu, zmarło w ciągu roku 76 osób, t. j. 58%. Z wyjaśnień wydziału zdrowia wynika, że do szpitala zwożą chorych na gruźlicę wtedy, gdy choroba znajduje się w trzeciem, ostatniem stadjum rozwoju.

Z wykazu, dołączonego do sprawozdania widać, że w r. 1925 w Sosnowcu zmarło na gruzlicę płuc 285 osób.

Porównywając tę cyfrę z danemi, dotyczącemi innych miast, stwierdzić należy, że żniwo tej strasznej choroby jest w Sosnowcu stosunkowo znacznie większe, niż w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i innych miastach.

A teraz dalsze cyfry. Na 9772 dzieci, uczęszczających w r. 1924/5 do szkół powszechnych, lekarze wydziału szkolnego zbadali 8466. Stwierdzono przy tej okazji następujące choroby i braki:

| | |
|---|---|
| sinica dolnych kończyn | 18% |
| wybitna niedokrwistość | 22% |
| ślady krzywizny | 30% |
| próchnica zębów | 54% |
| gruczoły chłonne powiększone | 67% |

Ale nie na tem jeszcze kończy się ta okropna prawda, wyzierająca z liczb, bo oto śmiertelność wśród dzieci od 1 roku do lat 5 przekracza 15%, a wśród dzieci do jednego roku 35%!!

Na tysiąc dzieci 350 umiera w pierwszych miesiącach życia, bo głodne i wynędzniałe matki - robotnice nie są w stanie nakarmić swoje dzieci!

Te cyfry, dotyczące chorób i śmiertelności są świadectwem zaniedbania, w jakiem miasto znajdowało się dotychczas i lekceważenia przez rządy kwestji bezrobocia i wynikającego zeń głodu i nędzy.

Może Rząd obecny zechce wziąć pod uwagę te straszliwe cyfry i przestanie odmawiać miastu pieniędzy na najpilniejsze jego potrzeby, a bezrobotnymi zaopiekuje się lepiej, niż dotychczas.

Dobrze czyni Magistrat, że z chorobami i epidemjami walczy w sposób rozumny, przez kanalizowanie, brukowanie, czyszczenie i zadrzewianie miasta, — przez dożywianie dzieci w szkołach i bezrobotnych i przez podwojenie opieki lekarskiej nad szkołami.

**Antoni Pączek.**

# Kolejarze a Rząd p. Bartla.

Czynna rola, jaką kolejarze odegrali w przewrocie majowym, dopomagając bardzo skutecznie w akcji przeciw gabinetowi reakcyjnemu, znaną jest aż nadto dobrze.

Kolejarze, w zbyt świeżej pamięci mają niszczycielską gospodarkę Chjeno - Piasta w r. 1924, by przyjmować mieli spokojnie próby narzucenia Polsce ponownych rządów reakcji.

Wobec nowego gabinetu zajęli pracownicy kolejowi stanowisko wyczekujące, rozumiejąc dobrze i lojalnie z tem się licząc, że przy rzetelnych nawet intencjach, skutki poprzedniej gospodarki tak szybko usunąć się nie dadzą.

Ale wszystko ma swoje granice, a więc i cierpliwość 200 tysięcznej rzeszy kolejarskiej i jej chęci liczenia się z sytuacją. Cierpliwość ta wyczerpuje się tem prędzej, im bardziej dopieka drożyzna i niedostatek i im bardziej staje się widocznem, że gabinet obecny w daleko większym stopniu liczy się z interesami sfer kapitalistycznych, niż mas pracujących, dla pierwszych mając wszelkie możliwe względy, dla drugich morały o obowiązkach względem Państwa i mgliste pociechy na przyszłość.

Okres przeszło 3 miesięczny, krótki wprawdzie dla dokonania zmian głębszych, dostatecznie jednak długi był na to, by Rząd w kierunku tych zmian okazać mógł jakąś bodaj wolę stanowczą.

A przecież i tego nawet nie widać. O ile np. o kolejnictwo idzie, to zwrotu ku lepszemu wogóle niema żadnego! Ten sam co poprzednio system „sanowania" gospodarki krajowej kosztem egzystencji i sił pracowników kolejowych, przyczem tu i owdzie występują nawet pogorszenia tego, co było poprzednie.

Sprawę płac kolejarzy, jak i wogóle pracowników państwowych już dawniej omawialiśmy, wykazując cyfrowo, że pracownicy państwowi i kolejarze, — wskutek unieruchomienia mnożnej i innych „oszczędności" — oddają na rzecz Skarbu ¼ swych poborów, całego swego majątku, a więc haracz, jakiego największy nawet magnat kapitalistyczny nie ponosi. Krzywda ta pogłębia się w w miarę wzrostu drożyzny, a więc różnicy między poborami obecnemi (wedle 43) a temi, jakie pracownicy, wedle wskaźnika drożyźnianego, winni otrzymywać.

Z innemi rzeczami, jak np. różne uboczne dodatki służbowe, dodatki na mieszkanie, 8 godz. dzień pracy, urlopy wypoczynkowe i t. d. dzieje się dosłownie to samo, co dawniej.

Np. 8 godz. dzień pracy nie istnieje na kolei prawie zupełnie ;turnusy służbowe układane są w sposób najzupełniej sprzeczny z ustawą. Dzieje się to dlatego, że poprzednio, przez mechaniczną dziką redukcję zdziesiątkowano pracowników, a obecnie — ze względu na zakaz przyjmowania sił nowych — mimo coraz bardziej wzrastającego ruchu, zwala się na barki pozostałych pracę ponad siły i łamie się ustawę sejmową.

Mimo ustawy o **urlopach wypoczynkowych**, więcej aniżeli połowa kolejarzy urlopów tych nie widzi! Dlaczego? Bo służba „nie pozwala", gdyż „niema komu" w zastępstwie urlopowanych pełnić służbę. Możnaby wprawdzie przyjąć zastępców, ale na to „niema kredytów". Rezultat? Zupełne zdeptanie ustawy sejmowej, gwarantującej urlopy. A nowych sił przyjąć nie wolno, bo podobno „nie potrzeba".

**Umundurowania** — przewidzianego ustawą uposażeniową z r. 1923 — również niema, a na żądania Związku M. K. stale odpowiada, że „brak funduszów". Więc kolejarze, wystawieni na zmiany atmosferyczne, nie mogąc sprawić sobie, z powodu drożyzny, ciepłych ubrań, przez ¾ roku z powodu przeziębienia, masowo chorują!

Zakaz **awansowania** trwa w dalszym ciągu. **Przeszeregowania** do wyższej płacy, pracownikom należne, również są wstrzymane. Etatów, względnie nominacji na pracowników stałodziennych nietylko nie udziela się, ale dalej się toleruje **bezwstydny, oszukańczy proceder**, wedle którego ludzi, pracujących nieprzerwanie po parę lat i kolei potrzebnych, nazywa się ciągle „sezonowymi" (!) ażeby każdej chwili można ich na bruk wyrzucić!

Dodatków na mieszkanie nie podwyższa się, a nieetatowym zupełnie odmawia, bo na to „sanacja" nie pozwala; ale właścicielom domów wolno podwyższać komorne mimo „sanacji".

Różne dodatki za pracę nadobowiązkową lub np. premje warsztatowców obcina się tak bezwzględnie, że skrzywdzeni ludzie muszą aż żywiołowemi lokalnemi strajkami bronić się przeciw temu.

Dodajmy do tego jeszcze krzywdę, wyrządzoną przez Rząd **nieetatowym** w ten sposób, że Rada Ministrów, uchwalając emeryturę dla dziennie płatnych, nie przyznała im ani połowy tych praw emerytalnych, jakie posiadają etatowi, a wtedy łatwo się zrozumie głębokie wrzenie wśród kolejarzy.

A ponad tem wszystkiem góruje kwestja **poborów i drożyzny** i to bolesne poczucie krzywdy, że tylko najbiedniejszym każe się ponosić tak wysokie ofiary dla Skarbu, poczucie, manifestacyjnem pominięciem pracowników przy dodatkach dla wojska, zaognione do stanu bardzo **poważnego wrzenia!...**

Obecnie jest już jesień! Przychodzą ciężary związane z posyłaniem dzieci do szkoły. Zbliża się zima, a z nią konieczność zakupów zimowych (ubranie, obuwie, żywność, opał), bez których żadna rodzina obejść się nie może. Pozatem zbliża się nowa podwyżka komornego. Wszystkim tym ciężarom zrujnowany budżet kolejarza bezwzględnie nie podoła.

Rząd na żądanie podwyżki płac odpowiada, że „Skarb pusty". Wszakże **ulgom podatkowym i kredytom dla wielkich agrarjuszy i przemysłowców**, uszczuplającym znacznie zasoby pieniężne Państwa, jakoś nie przeszkadzał ten „stan Skarbu", którym p. Bartel chce zatkać usta tylko najbiedniejszym, t. j. kolejarzom i pracownikom państwowym!

**Masy kolejarskie to widzą i kipią coraz głębiej!**

I im bardziej zaciera się różnica między obecnym „gabinetem naprawy", a rządami poprzednimi — a zaciera się dość szybko — **tymbardziej wzrastają wśród mas nastroje**, poprzedzające dni majowe, które gabinet obecny wyniosły na powierzchnię.

Chcielibyśmy, żeby Rząd zrozumiał nas właściwie. To co piszemy, jest tylko skromnem odbiciem tego, co się u dołu dzieje, a co publicznie i zgodnie z prawdą podkreślić, uważamy za swój obywatelski obowiązek.

Nad kwestją **natychmiastowej poprawy bytu mas kolejarskich** nie może Rząd przejść do porządku dziennego, bo to rzecz ze stanowiska interesu czysto państwowego, **bardzo już paląca!**

**Kcz.**

——::o::——

# Min. Romocki nie powiedział krótko: nie.

Redakcja „Łącznika", organu związku urzędników kolejowych, prosi nas o umieszczenie następującego sprostowania.

We wczorajszym numerze „Robotnika", w artykule „Poprawy bytu dla pracowników państwowych nie będzie!", podaną została pewna nieścisłość z rozmowy delegacji Zw. urzędników kolejowych z Walnego Zjazdu, z p. Min. Kolei Romockim, a mianowicie:

P. Minister orzekł, iż sprawa poprawy bytu pracowników państwowych jest poważnie rozważana w Min. Skarbu, oraz na zapytanie, czy pracownicy mogą liczyć przynajmniej na wypłatę jednorazowej zapomogi, nie odrzekł krótko „Nie", lecz odpowiedział, iż „zastanawia się nad sposobem wyszukania możliwości przyjścia z pomocą pracownikom kolejowym".

——o::o——

# O budowę kanałów wodnych

## POŁĄCZENIE WISŁY Z WARTĄ.

**Łódź**, 9 września. (PAT.). Zjazd w sprawie budowy dróg wodnych, odbyty w dn. 8 września b. r., pod przewodnictwem wicewojewody dr. Ossolińskiego, powziął m. in. następujące uchwały:

Połączenie Wisły przez Gopło z Wartą, przybliża dla łódzkiego okręgu dostęp drogą wodną do morza; wobec tego konferencja postanawia prosić Rząd o rozpoczęcie budowy jeszcze w tym roku.

Zjazd postanawia przyłączyć się do Towarzystwa propagandy budowy dróg wodnych i wziąć udział w tworzącej się spółce akcyjnej „Drogi wodne w Polsce".

Do uchwał konferencji przyłączyły się inne województwa i samorządy przez nadesłanie telegraficznych oświadczeń. Uchwały są zapoczątkowaniem zbiorowej akcji samorządu i społeczeństwa dla całej Polski, mającej na celu przyjście Rządowi z wydatną pomocą dla przyśpieszenia budowy dróg wodnych w Polsce.

——o::o——

# Budowa elewatorów

W związku z ostatniem posiedzeniem komitetu ekonomicznego ministrów, na którem omawiana była sprawa budowy elewatorów, wyłoniona została komisja międzyministerjalna, która ma za zadanie ustalenie szczegółów technicznych projektowanej budowy, np. ustalenie, czy elewatory mają być typu większego, czy też mniejszego.

Komisja odbyła już wczoraj pierwsze wstępne posiedzenie, następne odbędzie się w piątek, 10 b. m.

——o::o——

# Kaczka dziennikarska czy prawda

## B. MIN. SKRZYŃSKI PONOĆ ZARĘCZYŁ SIĘ Z CÓRKĄ FORDA.

Kurjer Polski wydał wczoraj dodatek nadzwyczajny, podając w nim własną depeszę z Genewy w której m. in. pisze:

„Wielką sensację wywołała w kołach genewskich podana dziś przez pismo „Le Parlement et l'Opinion" wiadomość o oficjalnych zaręczynach b. premjera i b. ministra spraw zagranicznych — hr. Aleksandra Skrzyńskiego, z córką amerykańskiego króla automobilowego, Forda.

Wiadomość o zaręczynach hr. Skrzyńskiego z córką Forda ukazała się pod tytułem: „Najpiękniejszy mężczyzna świata". W genewskich kołach oceniają posag, na który liczyć może p. Skrzyński do 300 miljonów dolarów".

# Nieznośne stosunki w Studzieńcu

Otrzymujemy następującą skargę:

W związku z artykułami w „Kurjerze Porannym" p. t.: „Dewastacja Studzieńca" zaczęły się dziać wprost nieprawdopodobne sceny na terenie zakładu naszego. Zaczęto na gwałt czyścić zakład z elementów niewygodnych dla dyrektora, p. Klemensa Kwaśniewskiego, posługując się do tego różną bronią. Naprzód dyrektor, korzystając z krytyki „Kurjera Porannego" co do kwalifikacji pracowników, zaczął jątrzyć pracowników między sobą, rozbijając jedność w młodem jeszcze „Kole pracowników", używając do tego celu gróźb pozbawienia pracy, innych zaś ujął obietnicami dodatkowych funkcji płatnych, wreszcie ułożył własnoręcznie protest, nie poparty żadnemi dowodami i zmusił część pracowników groźbami„ „że kto chce pracować w Studzieńcu, ten musi podpisać protest" do podpisania umieszczonego w „Kurjerze Warszawskim" listu od pracowników.

I któż to podpisał ten protest? Otóż właśnie ci pracownicy, którzy wraz z dyrektorem Kwaśniewskim, przyczynili się do dewastacji zakładu w Studzieńcu, a tem samem, bojąc się odpowiedzialności, chcieliby całą akcję pogrzebać już w zarodku i nie dopuścić do żadnej sanacji, która byłaby równoznaczną wyrokowi na nich samych. Ale znalazła się garstka pracowników, którzy nie zważając na żadne prośby i groźby ze strony dyrektora, odmówili podpisania protestu, jako przeczącego prawdzie. A są to ludzie poważni i uczciwi, którzy woleli narazić się na śmiertelny gniew dyrektora, niż przyłożyć rękę do tuszowania tej brudnej sprawy, a nawet śmieli zażądać przeprowadzenia kontroli dla sprawdzenia postawionych dyrektorowi zarzutów i przeprowadzenia gruntownej sanacji w zakładzie.

Otóż teraz zaczyna się całe piekło udręczeń Już trzech pracowników wyrzucono ze służby tylko na podstawie gołosłownego oskarżenia przez dyrektora, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek dochodzenia dyscyplinarnego i bez dania możności obrony niesłusznie obwinionym. Wyrzucono ich bez udowodnienia jakiejkolwiek winy, bez przyznania jakiejkolwiek odprawy i bez zachowania nawet jakiegoś terminu, dającego temu białemu niewolnikowi możność wyszukania innej pracy Innym zagrożono policją, pozostałych zaś zapisano na czarną listę, co znaczy pozbawienie pracy od 1 października r b Nie brakło też grożenia rewolwerem. A w zakładzie prócz tego nic się nie zmieniło; nędza, brud, wszawica, głód jak były tak i zostały. Bo nasi możnowładcy są zdania, że jak się usunie z zakładu element zbyt czuły na tę wyrafinowaną katorgę dziecięcia, to nikt się o tutejszych stosunkach nie dowie, co będzie równoznaczne z usunięciem zła, bo złem według tej kliki jest to, co przedostaje się poza obręb sprawców zła.

Pracownikom w zakładzie wychowawczo - poprawczym w Studzieńcu nigdy dobrze nie było. Dyrektor bowiem zawsze traktował ich jak niewolników, łżył, wyrzucał, zmuszał do urządzania orgji pijackich, prześladował wszelką myśl organizacyjną wreszcie perjodycznie co półtora roku wymawiał wszystkim posadę, by przy tej okazji usuwać ludzi dlań niewygodnych t. j. tych, którzy zbyt dużo wiedzieli, a więc stali się niebezpiecznymi dla jego metod

Z urlopów nikt tu nigdy nie korzysta, bo dyrektor odważa się nawet lekceważyć ustawy, a steroryzowany pracownik obawia się upomnieć o swoje prawa Pracownicy nie są ubezpieczeni w Kasie Chorych, jest wprawdzie lekarz zakładowy, ale cóż on poradzi, gdy dyrektor odmawia pracownikowi podpisania recepty, chociaż jest do tego obowiązany? Nie będę się rozwodził nad szczegółami tej niedoli, chcę opisać bowiem jeszcze to co nas najbardziej gnębi

Otóż Zarząd Warszawskiego Patronatu nad nieletniemi w dniu 22 czerwca r. b. uchwalił wprowadzić w zakładzie nowy regulamin, a chcąc dać pracownikowi wolną rękę (!) wymówił wszystkim posady od dnia 1 października r. b. z tem jednak, że dnia 1 sierpnia r. b. regulamin będzie wprowadzony na próbę, aby wszyscy mieli dość czasu do zapoznania się z nim Drugą klauzulą uchwały powyższej było, że nowa lista pracowników musi być ogłoszona najpóźniej do 1 września r b Tymczasem, regulaminu w oznaczonym terminie nie wprowadzono, ani też nowej listy w dniu 1 września r. b. nie ogłoszono, a jednak wymówienie nam pracy uważają za prawomocne, mimo, że sami złamali swą własną uchwałę, nie dotrzymując ani jednego jej warunku.

—o::o—

# DROZYZNA.

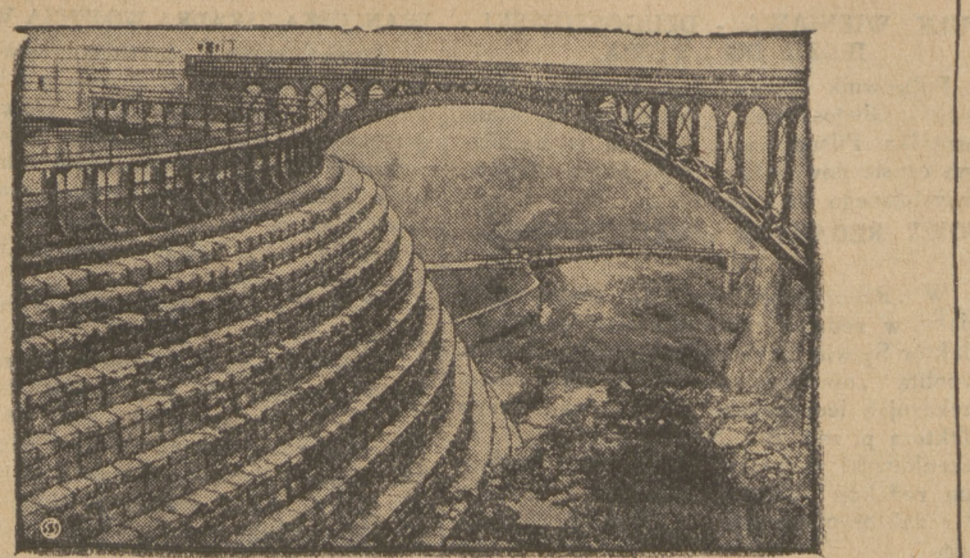
### ZAOPATRZENIE WARSZAWY W MĄKĘ I CHLEB.

W piątek, 10 września, w Min. Spr. Wewnętrznych odbędzie się narada w sprawie uzgodnienia działalności M. Z. Z. W. z działalnością Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, w zakresie zaopatrzenia stolicy w mąkę i chleb. Inicjatywa powyższa znajduje się w związku z utworzeniem przez Magistrat rezerwy zbożowej.

### KALKULACJA CENY CUKRU.

Wyjazd do poszczególnych cukrowni specjalnej komisji, mającej za zadanie zbadanie postulatów przemysłu cukrowego, ma być, jak się dowiadujemy, odroczony, z powodu zamierzonych zmian w składzie tej komisji. Jak wiadomo, w skład jej wchodzą w zasadzie predstawiciele Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa. Definitywny skład komisji, oraz ostateczny termin jej wyjazdu, nie są jeszcze określone.

—::o::—



**Olbrzymia tama wodna**

**Pod Nowym Jorkiem znajduje się olbrzymia tama wodna, służąca do regulowania dopływu wody do mieszkań nowojorskich. Rozmiary jej obliczone są na okrągły miljard ton wody. Jest to istne arcydzieło współczesnego kunsztu inżynierskiego.**

# Sprawy skarbowe

### Z Rady Banku Polskiego.

Dn. 9 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem Prezesa Banku Polskiego, p. Stanisława Karpińskiego posiedzenie Rady Banku, na którem, po wysłuchaniu sprawozdań Dyrekcji i poszczególnych Komisji Rady, uchwalono:

1) otworzyć nowe Zastępstwa: w Czarnkowie w Banku Ludowym, w Działdowie w Powiatowej Kasie Oszczędności, w Krotoszynie w Banku Kupieckim, w Samborze w Kasie Oszczędności m. Sambora, w Sierpcu w Banku Spółdzielczym.

2) Przy przedterminowej spłacie długu na żądanie klijenta, o ile spłata długu następuje conajmniej na 10 dni przed terminem, zwracać odsetki, w wysokości ⅔ części pobranych odsetek.

3) Podnieść stosunek zastawowy przy zastawie 8% złotych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do 75% wartości kursowej najwyżej 75 złotych za 100 zł. nom.

4) Dopuścić do zastawu w Banku Polskim 8% złote listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, w stosunku 75% wartości kursowej, najwyżej jednak do 75 zł. za 100 zł. nom.

Pozatem załatwiono parę wniosków budżetowych i rozważano położenie walutowe Banku, oraz sprawę rozszerzanych przez Dyrekcję kredytów.

### 10 proc. dodatek do podatków.

Wobec mylnej interpretacji okólnika min. Skarbu, dotyczącego 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków państwowych, wywołującej zbędne zatargi przy realizowaniu podatków, wydział finansowo - podatkowy magistratu wyjaśnia. że okólnik min. odracza termin poboru 10 proc dodatku od zaległości podatkowych do dnia 16 września r b.

Natomiast omawiany okólnik nie dotyczy bieżących podatków, terminy płatności których przypadają od dnia 16 lipca do dnia 31 grudnia r. b. Do wszystkich bieżących podatków państwowych 10 proc. dodatek jest bezwzględnie doliczany.

—o::o—

# Wobec zniesienia opłat na rzecz samorządu

Wskutek okólnika Min. Spr. Wewn. o zniesieniu specjalnych opłat na rzecz samorządu w instytucjach autonomicznych miejskich (przedsiębiorstwach) Magistrat uchwalił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o stałe oprocentowanie kapitału inwestycyjnego i obrotowego przedsiębiorstw miejskich. Oprocentowanie to wynosić ma w tramwajach 10%, w wodociągach i kanalizacji 3%, w zakładzie czyszczenia 5%, w rzeźni i targowiskach 10 procent. Co do gazowni, która jest administrowana tylko przez miasto na razie oprocentowania nie oznaczono, podobnie jak w „Agrilu", którego budżet na rok gospodarczy 1926/72 dopiero zostanie uchwalony.

—o::o—

# Echa zatrucia pracowników państwowej fabryki karabinów

Z liczby siedmiu pracowników państwowej fabryki karabinów na Woli (a nie 15, jak o tem pierwotnie doniesiono), którzy zachorowali z objawami zdradzającemi zapadnięcie na trychinozę, jeden z chorych umieszczony został w szpitalu, przyczem okazało się, że chory on jest na grypę. Pozostałe wypadki są obecnie skrupulatnie badane i wynik ich będzie niebawem ustalony.

W sklepach spożywczych, w których chorzy nabywali wędliny, dokonano rewizji i, aczkolwiek znaleziono wszystkie wędliny stemplowane i nie podejrzane, pobrano ich próby i odesłano do analizy. (—).

—::o::—

# Fidac w Krakowie

Kraków, 9 września. (PAT.). Z powodu przyjazdu delegacji Fidacu do Krakowa, prezydjum miasta zarządziło wywieszenie na gmachach miejskich flag o barwach państwowych.

Członkowie kongresu Fidacu przyjeżdżają dziś o godz. 22-ej.

—::o::—

# Hollywood pod Warszawą.

— „Bolek, nie tędy! Trawnikiem, bo mi z pola widzenia uciekasz!"

— Niech Pani powtarza za mną, z twarzą w lewo: Nie chce wyjechać!...

— Nachyl się dziadzio nad nią. Groźniej! Jeszcze groźniej!

— Panie Redaktorze, (to już do niżej podpisanego), proszę na bok, bo i Pan wpadnie w aparat!

— No, teraz poszukajmy ładnego tła. Ot, z tamtej polanki taras będzie jak na dłoni...

— Ps..., znowu niema słońca! Tyle czasu marnujemy!...

— Kręcę! Uwaga! Bolek, zdejm kapelusz! Kłaniaj się! Źle! Nanowo! Dobrze!

Takich rzeczy nasłyszy się przypadkowy świadek zdjęć filmowych, robionych obecnie w pięknym parku natolińskim, użyczonym przez hr. Potocką wytwórni „Sfinks" na zrobienie szeregu scen przygotowanego nowego obrazu, którego scenarjusz zaczerpnięto z powieści „Trędowata".

Najczęściej groźne te i rozkazujące słowa padają z ust p. Józefa Węgrzyna, jednego z głównych aktorów filmu. Delikatniej nieco przemawia do filmujących artystek i artystów p. Al. Hertz, dyrektor wytwórni i zamiłowany reżyser. Do chóru zewnętrznych, że się tak wyrażę, uczestników filmu dołączają się i pomocnicy reżyserów, pp. Puchalski i Szebeko; kier. art. Krawicz i operator p. Gniazdowski. Mimo, że film ukazuje się widzom milczący, wiele bardzo słów zużywa się na zrobienie go i podczas „kręcenia". Wygląda to „kręcenie' 'filmu, jak próba generalna w teatrze.

Nie wypada przed wypuszczeniem filmu w świat ujawniać jego szczegółów. Zdradzę więc narazie tajemnicę najważniejszą: rolę główną grać będzie p. Jadwiga Smosarska, której tyle zawsze epitetów dają jej wielbiciele, iż dla uniknięcia banalności, najlepiej wymienić samo jej imię.

Wybór Natolina na zdjęcia na wolnem powietrzu jest bardzo szczęśliwy. Park natoliński i pałacyk nadają się doskonale do obrazu, mającego dać wrażenie uroku pięknego dworku wiejskiego.

Na tem przerywam zdawanie sprawy z odwiedzin Natolina podczas „kręcenia" obrazu, gdyż sądzę, że im mniej się pisze o obrazie przed jego wyświetleniem, tem lepiej.

Urok kina bowiem na tem polega, że daje ono ludziom złudzenie i zapomnienie. Miljony ludzi w ciemnych salach kinematograficznych zapatrzone w migocący film przenoszą się na krótki czas choćby do środowisk obcych im i niedostępnych. Albo podróżują po krajach egzotycznych, albo zasiadają do wspaniale nakrytych stołów biesiadnych i biorą udział w ucztach bogatych, albo trafiają do buduarów cudnych kobiet, albo pędzą wcwał po stepach w pogoni za zbójami; płaczą i weselą się, smucą się i bawią tak, jak nigdyby tego w życiu swem codziennem nie robili.

Im bardziej nieprawdopodobny, im bardziej oddalony od codzienności jest obraz świetlny, tem większe ma powodzenie. Kino stanowczo daje w dwudziestym wieku ujście romantyczności ludzkiej.

I dlatego sądzę, że dla skuteczności wrażeń filmowych nie należy odkrywać przed tłumem widzów kinowych tajemnic powstawania obrazów i techniki ich wytwórczości. Widzów trzeba stawiać przed gotowemi rzeczami, które na nie będą oddziaływać, jako całość skonczona i celowa. Nie należy im wyjaśniać i tłumaczyć, jak wiele pracy trzeba było włożyć w to, aby ten czy inny obraz powstał. Niech zdaje im się, że nie było pośredniego ogniwa długiej, uciążliwej, niekiedy przykrej, drobiazgowej i nudnej pracy między nimi a spływającymi z ekranu zdarzeniami.

Dlatego tylko tyle o zdjęciach w Natolinie.

J. S.

# Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

# PRZEGLĄD PRASY

**Rozdźwięki w Rządzie. — Jak Rząd wyzyskuje pełnomocnictwa. — Mowa Silverberga. — Genewa.**

**„Kurjer Polski"** przynosi ciekawe wiadomości o tarciach w łonie Rządu.

„Powodem tarć jest sprawa podwyższenia poborów urzędniczych oraz kolejarskich

Suma podwyżek musiałaby dojść do wysokości około 20 miljonów miesięcznie, co w stosunku rocznym wyniosłoby 240 miljonów. Pozycja ta podważyłaby i tak wątpliwą równowagę naszego budżetu.

P. premjer bezwzględnie sprzeciwił się wszelkim podwyżkom nie uznając ich motywów i przytaczanych argumentów.

Równowaga budżetu a tem samem kurs złotego może być również z innej strony poważnie zagrożony. Jak nas informują bowiem wysunięto z pewnych kół kategoryczne żądanie podwyżki budżetu wojskowego na rok 1927 Życzeniem tych czynników jest co więcej natychmiastowa realizacja podwyższonych kredytów na rok 1927

Jak nas z innej strony informują dysonasse te odbiją się też żywem echem w gmachu przy ul. Wiejskiej. Szereg stronnictw bowiem nie wyłączając nawet najpoważniejszych grup lewicowych zapowiada zdecydowaną opozycję przeciw wszelkim podwyżkom budżetu wojskowego".

**„Głos Prawdy"** donosi:

„Jak wiadomo ma być wydana w formie dekretu Polska Ustawa Górnicza. Ministerjum przemysłu i handlu rozesłało już drukowany projekt różnym zainteresowanym czynnikom. Zadekretowanie tej ustawy ma nastąpić w ciągu najbliższych miesięcy. Wprowadzenie ustawy górniczej jest oczywiście faktem olbrzymiego znaczenia dla całego przemysłu górniczego. Na nieszczęście projekt tej ustawy jest opracowany wyraźnie pod kątem widzenia **daleko idących wymagań przemysłowców — baronów węglowych. W ustawie tej wpływ państwa sa sposób prowadzenia przedsiębiorstw został ograniczony do minimum**".

Pisaliśmy dwa dni temu, jak skandaliczne stosunki panują w przemyśle węglowym. Teraz dowiadujemy się, że stosunki te mają być jeszcze pogorszone. Niemieccy hakatyści górnośląscy mają uzyskać dyktatorską władzę nad węglem, a więc całym przemysłem w Polsce.

Takie oto skandaliczne dekrety mają się ukazać na podstawie pełnomocnictw, uzyskanych przez Rząd. Któż miał rację, my, którzyśmy zwalczali projekt pełnomocnictw i głosowali przeciwko nim, czy też wszyscy ci, którzy bezkrytycznie dali Rządowi potężną broń zwracającą się obecnie przeciwko Rządowi i głoszonym przezeń hasłom.

A do zwolenników pełnomocnictw należy też **„Głos Prawdy"...**

W związku z przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów

**„Kurjer Poranny"** pisze, że

„Przystawiono kilka nowych foteli w Genewie kosztem osłabienia wszystkich".

**„Dwugroszówka"** traktuje sprawę wstrzemięźliwiej:

„Niedaleka przyszłość pokaże, czy rachuba na uczucia dżentelmeńskie kierowników polityki niemieckiej, w chwili, gdy osiąga ona niezaprzeczony sukces, — nie okaże się zawodną. Zważywszy, iż w zgromadzeniu nie mogą oni wywierać wpływu decydującego, a w radzie działaćby mogli tylko wstecz, a więc przez Szwecję, nie zechcą być może kontynuować bezcelowej prowokacji bez końca".

**„Echo Warszawskie"** chwali bardzo politykę Polski względem Ligi, **„Rzeczpospolita"** natomiast i **„Głos Codzienny"** mówią o porażkach i widzą przyszłość w czarnych kolorach.

Na dorocznem zgromadzeniu niemieckiego Lewiatana przemysłowego w Dreznie wygłosił jeden z większych przedsiębiorców niemieckich Silverberg mowę, która wywołała dużą dyskusję w prasie niemieckiej. Powiedział on:

„Stanowisko przedsiębiorców wobec świata robotniczego i jego zrzeszeń niezawsze było szczęśliwe. Wprawdzie rozważni przedsiębiorcy i przywódcy robotników krótko przed załamaniem się gospodarczem założyli Centralne Zrzeszenie Pracy. Ale organizacja ta nie weszła należycie w życie.. Trzeba tu wejść w dziedzinę polityczną i powiedzieć, że na dalszy bieg rzeczy jest to stan rzeczy nieznośny, bo socjaldemokracja niemiecka, która jest największem stronnictwem robotniczem, była w życiu parlamentarnem w opozycji, że dalej nie można rządzić bez świata robotniczego, że zatem **nie można rządzić u nas bez socjaldemokracji**, która musi stanąć do odpowiedzialnej współpracy.. Ale zarazem musi socjaldemokracja wysnuć wnioski z nauk życia, mówiących, że żyjemy w świecie, który oparł swe istnienie i swą kulturę na kapitalistycznych metodach gospodarstwa.. Jeśli socjalna demokracja stanie w ten sposób na gruncie rzeczywistości, a odrzuci radykalne doktrynerstwo i burzycielską a nie twórczą politykę ulicy i gwałtu, doprowadzi wraz z przedsiębiorcami i pod ich kierownictwem Niemcy i gospodarstwo niemieckie do nowego rozkwitu".

P. Stroński, omawiając wynurzenia powyższe, twierdzi, że oznaczają one raczej zwrot w socjalizmie niemieckim, aniżeli w świecie kapitalistycznym. Na to można by odpowiedzieć poprostu, że nie socjaliści wzywają kapitalistów do współpracy, lecz odwrotnie. Ale nie o to nam tu chodzi, lecz o to, że p. Stroński, podkreślając tego rodzaju „przemiany" na Zachodzie, nie zdobywa się na to, by swoim kolegom lewiatańskim wytknąć ich zacofanie społeczne.

„Polska Zbrojna" strzela:

„Napisaliśmy p. B., że zwracamy uwagę np. na jeden, pewny, dany artykuł p. Strońskiego i że o artykule tym sądzimy to a to Natomiast o drugim, innym, odmiennym artykule tegoż autora sądzić możemy zgoła inaczej".

Nas nic nie obchodzi, na podstawie czego „Polska Zbrojna" wypowiada swe sądy, lecz chodzi o **same te sądy**. Otóż sąd P. Z. o pierwszym art. p. Strońskiego był mylny, na co zwróciliśmy uwagę, nie przywiązując zresztą większego znaczenia do tej sprawy. Ale P. Z. tak się zaperzyła i rozgniewała, że aż 2 artykuliki wydrukowała przeciwko nam, a teraz — o rozpaczy! — zrywa nawet stosunki z nami i „raz na zawsze przestaje z nami dyskutować".

My nie odpłacimy pięknem za nadobne, lecz w miarę możności korzystać będziemy z materjału rozweselającego, w który tak obfituje „Polska Zbrojna".

**B.**

—o::o—

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## GÓRNICY DOSTANĄ 8% PODWYŻKI.

**KATOWICE, 9 września. (PAT.). Zatarg w tutejszym przemyśle został w dniu dzisiejszym zlikwidowany. Nadzwyczajna komisja arbitrażowa pod przewodnictwem inspektora pracy w Sosnowcu, p. Gallota, wydała orzeczenie, mocą którego górnicy otrzymują w Zagłębiu Górnośląskiem od dn. 1 września b. r. 8% podwyżki zarobków. Obie strony przyjęły wyrok. Co do hutnictwa, to zatarg zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach zlikwidowany, albowiem w sprawie tej toczyć się będą jeszcze rokowania.**

—o::o—

# KRONIKA POLITYCZNA.

### PRZYJAZD P. PREZYDENTA.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przybywa do Warszawy jutro, t. j. w sobotę, i załatwi szereg bieżących spraw państwowych.

### WNIOSKI USTAWODAWCZE W DZIEDZINIE SKARBOWEJ.

Ministerjum Skarbu opracowało projekt rozporządzenia o lokacie kapitałów przez instytucje prawa publicznego i osoby niewłasnowolne, projekt rozporządzenia o funduszu bankowym i nadzorze nad bankami oraz projekt rozporządzenia o rozbudowie miast.

Projekty rozporządzeń powyższych mają być rozważane na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Pozatem na ukończeniu jest opracowywanie ustawy o komunalnych kasach oszczędności i o uregulowaniu obrotu biletami zdawkowymi.

Min. Skarbu przystąpiło też do opracowania rozporządzenia o zaprzysiężonych ekspertach księgowych. Rozporządzenie to — jak komunikują z Min. Skarbu — opracowywane jest w ścisłej łączności z zainteresowanemi sferami.

### POWRÓT MINISTRA PRACY.

Dnia 8 b. m. p. Minister Pracy dr. Stanisław Jurkiewicz powrócił z kuracji i objął urzędowanie. Interesantów przyjmować będzie we wtorki i czwartki od godz. 11 do 1 po uprzedniem telefonicznem zgłoszeniu się w Sekretarjacie.

### POWRÓT P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

P. minister spraw wewnętrznych Młodzianowski powraca z urlopu wypoczynkowego w połowie przyszłego tygodnia.

### KONFERENCJE W MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Dzisiaj odbędą się w Min. Spraw Wewn. 2 konferencje.

Jedna z udziałem przedstawicieli Min. Skarbu, Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego w sprawie jaknajszybszego stworzenia rezerwy zbożowej w większych ośrodkach przemysłowych.

Druga konferencja odbędzie się w Min. Spraw Wewn., z udziałem przedstawicieli Komisarjatu Rządu, Wydziału Zaopatrywania m. stoł. Warszawy, oraz Zw. Spółdzielni Spożywców „Społem", w sprawie udziału spółdzielni spożywców w zaopatrywaniu ludności w mąkę i chleb, wypiekany z tańszej mąki, dostarczanej przez Wydz. Zaopatrywania, prywatne bowiem sklepy i piekarnie biorą tańszą mąkę ale sprzedają chleb po droższej cenie.

### MINISTER ROLNICTWA WE LWOWIE.

Minister Rolnictwa p. A. Raczyński przybył wczoraj rano celem zwiedzenia Targów Wschodnich a specjalnie działu rolniczego. P. Ministra powitała i oprowadzała po placu wystawowym dyrekcja Targów.

P. Minister zabawi we Lwowie do soboty 11 b. m.

### WYJAZD MIN. ROL. DO AUSTRJI.

Min. Rolnictwa i D. P. Dr. Aleksander Raczyński udaje się dnia 16 b. m. do Wiednia celem rewizytowania austrjackiego Min. Rolnictwa w związku z jego pobytem w Polsce w czerwcu r. 1925.

### MARSZAŁEK TRĄMPCZYŃSKI.

A. W. donosi: Do Poznania przybył w powrocie z Karlsbadu, gdzie bawił w celach kuracyjnych marszałek senatu Trąmpczyński. Po jego powrocie rozeszły się w kołach politycznych wiadomości, jakoby marszałek zamierzał w najbliższej przyszłości zrezygnować ze swego stanowiska i osiąść na stałe w Poznaniu, gdzie otworzy kancelarję adwokacką.

### PUŁK. WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI JEDZIE DO LWOWA.

Pułkownik sztabu gen. Bolesław Wieniawa - Długoszowski, długoletni adjutant Marszałka Piłsudskiego, obejmie w najbliższym czasie dowództwo 14-go pułku ułanów, konsystującego we Lwowie.

### NOWY REDAKTOR „RZECZYPOSPOLITEJ".

W „Rzeczypospolitej" następują ciągłe zmiany w redakcji. Obecnie dotychczasowy redaktor Sylwin Strakacz, jak donosi „Rzeczpospolita" „opuszcza zajmowane stanowisko, przekazując jednocześnie funkcję naczelnego redaktora p. red. Bol. Szczepkowskiemu". P. Szczepkowski w latach 1920-21 był członkiem redakcji „Rzeczypospolitej" a obecnie był redaktorem endeckiego „Kurjera Poznańskiego".

### KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO - SOWIECKA.

W dniach od 31 sierpnia do 5 września r. b. odbyła się w Warszawie konferencja kolejowa polsko - sowiecka, w której uczestniczył ze strony Sowietów p. inż. Kroniec jako przedstawiciel sowieckich kolei.

Na konferencji tej omawiano sprawy, związane z ulepszeniem komunikacji kolejowej między Polską a Sowietami.

Postanowiono zaprowadzić od dnia 1 października r. b. codzienną komunikację pociągiem pośpiesznym z Warszawy przez Stołpce do Moskwy.

Równocześnie nastąpi znaczne skrócenie czasu podróży.

### FRANCUSKA ESKADRA WOJENNA W POLSCE

Wczoraj przybyła do Gdyni eskadra kontrtorpedowców francuskich złożona z 5 kontrtorpedowców i 2 łodzi podwodnych. Flotę francuską przyjmuje na miejscu dowództwo polskiej floty wojennej z dowódcą komandorem Unrugiem na czele Dziś goście udadzą się do Pucka i na Hel, ewentualnie do Gdańska. Wieczorem wyjadą do Warszawy, dokąd zostali zaproszeni przez Marszałka Piłsudskiego.

Do stolicy przybędą w sobotę o godz. 6 min 36 rano.

Goście zamieszkają przez czas trzydniowego pobytu swojego w Warszawie w hotelu Bristol.

W sobotę odbędzie się o godz. 18 w kasynie oficerskim obiad wydany na cześć oficerów francuskich przez Marszałka Piłsudskiego, którego wobec nieobecności w Warszawie będzie zastępował gen. Konarzewski.

### WYCIECZKA OFICERÓW RUMUŃSKICH.

Wczoraj rano o godz. 5.14 przybyła do Sniatyna wycieczka oficerów rumuńskich z generałami Munteanu i Eliade na czele. O godz. 10.05 wycieczka przybyła do Lwowa, gdzie powitał ją generał Litwinowicz, szef departamentu M. S. Wojsk. Oficerowie rumuńscy zwiedzili Targi Wschodnie, a po obiedzie wyjechali do Warszawy Celem wycieczki jest zwiedzenie ośrodków przemysłowych polskich.

### KONFISKATA.

Z polecenia komisarjatu rządu, policja skonfiskowała nr. 38 „Zorzy" z dnia 12 b. m w drukarni Michalskiego przy ul. Chmielnej nr. 27 i w redakcji w Al. Jerozolimskich 17.

# Zgromadzenie Ligi Narodów

### WCZORAJSZE OBRADY PLENARNE.

**Genewa, 9 września. (PAT.).** Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło dziś dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Rady i Sekretarjatu Ligi za rok ubiegły. Delegat Kanady, Foster, oświadczył, że Kanada oddana jest Lidze Narodów duszą i ciałem. Okoliczność, że Stany Zjedn. Ameryki Półn. przystępują obecnie do Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze świadczy, że i w tym kraju dokonała się pewna zmiana poglądów i nastrojów.

Następny mówca, lord Rober Cecil, stwierdził, że wiele zawartych pod egidą Ligi Narodów umów nie zostało dotychczas ratyfikowanych, tak np. umowa, dotycząca handlu bronią nie jest ratyfikowana przez żadne państwo. Z tego względu mówca wnosi rezolucję, która zwraca uwagę rządów, że wiele międzynarodowych układów nie może wejść w życie, ponieważ nie są ratyfikowane przez wymaganą liczbę państw oraz wzywa Radę Ligi do utworzenia specjalnej komisji dla zbadania czy nie możnaby osiągnąć ogólnego porozumienia w celu doprowadzenia do jaknajszybszej ratyfikacji tych układów. Mówca zgłasza rezolucję, która wzywa Ogólne Zgromadzenie Ligi do sprecyzowania zadań, wchodzących w zakres działalności Ligi. Obie rezolucje przyjęto oklaskami.

Delegat Salvadoru, Guerrero mówił o przesileniu, oczekującem Ligę Narodów i zaznaczył, że obecne rozwiązanie trudności jest tylko tymczasowe. Najgłębszą przyczyną kryzysu jest, zdaniem mówcy, nierówność w traktowaniu poszczególnych członków Ligi, a następstwem tego jest fakt, że dziś stoją poza Ligą zagniewane na nią Argentyna, Brazylja i Hiszpanja. W interesie demokracji muszą być poczynione Lidze Narodów rzeczywiste ofiary. Jest to jednak obowiązkiem nie małych państw.

Następnie przemawiał przewodniczący norweskiej Izby deputowanych, Hambro.

Przedstawiciel Holandji, Loudon, domagał się przekazania trzeciej komisji wszystkich dokumentów, dotyczących rozbrojenia.

Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego Zgromadzenia, Nincziczа, posiedzenie odroczono do piątku. W jutrzejszem przedpołudniowem posiedzeniu weźmie po raz pierwszy udział delegacja niemiecka.

### KOMISJA ROZBROJENIOWA.

**Genewa, 9 września. (PAT).** Dziś popołudniu zebrała się komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi w celu omówienia dokonanych w roku bieżącym prac. Były premjer chilijski Villegas przedstawił główne punkty programu obrad komisji. Przedewszystkiem komisja zajęła się sprawozdaniem Rady Ligi Narodów o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych. Pierwszy zabrał głos deputowany jugosłowiański Markowicz, domagając się by komisja nie poprzestała na reprezentowanych przez Radę Ligi zapatrywaniach, że w obecnej sytuacji należy zadowolić się tak zwanemi regionalnemi układami o pokojowem załatwianiu konfliktów. Wśród oklasków mówca domaga się stworzenia na miejsce protokółu genewskiego nowego układu międzynarodowego dla zapewnienia pokoju.

### PRZYJAZD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

**Genewa, 9 września. (PAT).** Dziś o godz. 5.25 popołudniu przybyła tu delegacja niemiecka z ministrem Spraw Zagranicznych Stresemannem na czele. Z dworca, gdzie powitał ją niemiecki konsul generalny Aschmann delegacja udała się wprost do hotelu Imperial.

### AKT WSTĄPIENIA NIEMIEC DO LIGI.

**Genewa, 9 września. (PAT.).** Na jutrzejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów nastąpi oficjalny akt wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Przewodniczący Zgromadzenia Ligi, Ninczicz, zwróci się do delegacji niemieckiej z mową powitalną, w odpowiedzi na którą niemiecki minister spraw zagranicznych, Stresemann, wygłosi mowę w języku niemieckim; będzie ona następnie przetłumaczona na język francuski i angielski; wreszcie zabierze głos Briand.

### HISZPANJA WYSTĘPUJE Z LIGI?

**Wiedeń, 9 września. (PAT.).** Pisma donoszą z Genewy, że Hiszpanja ma zamiar zupełnie wycofać się z Ligi Narodów, podobnie jak Brazylja. Hiszpański członek mieszanej komisji dla turecko-greckiej wymiany ludności ustąpił z polecenia rządu madryckiego.

### GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

**Paryż, 9 września. (PAT.).** Dzienniki zauważają, że w dniu wczorajszym dokonano w Genewie nowego kroku na drodze do pokoju, na której Locarno było pierwszym etapem. Prasa wychwala przytem jednogłośnie Brianda, wielkiego budowniczego układów locarneńskich.

„Ere Nouvelle" widzi w przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów objaw poddania się dyscyplinie europejskiej energji narodowych, w których tkwiły zarody niebezpieczeństw.

„L'Oeuvre" notuje podwójne powodzenie rozumnej i wytrwałej polityki Brianda.

„Le Matin" zaznacza, iż Francja wyrzekła się uraz, uprzedzeń a nawet słusznych pretensji, aby módz żyć w harmonji z wczorajszą nieprzyjaciółką.

### PRASA ANGIELSKA.

**Londyn, 9 września. (PAT.).** W podawanych przez tutejszą prasę depeszach korespondentów genewskich podkreślane jest wyjątkowe stanowisko, jakie zajmie Polska oraz poparcie, udzielone Polsce przez Foreign Office. Jedynie zawsze nieżyczliwy „Manchester Guardian" gwałtownie potępia to, co prawdopodobnie nastąpi i wznawia marcowe skargi co do rzekomego szachowania Niemiec Polską w Lidze.

### NIEMIECKA PRASA NACJONALISTYCZNA.

**Berlin, 9 września. (PAT.).** „Preussische Kreuzzeitung" wita wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów nader nieżyczliwie i pisze z tej racji, że wskutek utworzenia polskiego mandatu w Radzie i wynikającej stąd możliwości polskiego veta, unicestwioną będzie każda próba Niemiec, zmierzająca do rewizji wschodnich granic Rzeszy przy pomocy Ligi Narodów.

„Deutsche Tageszeitung" jest zdania, że polskie miejsce półstałe w Radzie w wysokim stopniu uszczupla znaczenie stałego mandatu Niemiec. Zdaniem pisma nacjonalistycznego, należy liczyć się nietylko z 6-letniem pozostawaniem Polski w Radzie, ale i z możliwością, że po upływie tego terminu Polska ponowi swoje starania, aby półstałe miejsce zamienić na stałe. Istnieje niebezpieczeństwo, że w ten sposób Polska będzie miała możność unicestwienia przez nieprzewidziany bliżej okres czasu dążenia Niemiec do zmiany postanowień traktatu wersalskiego.

# Schyłek dyktatury

### PRIMO DE RIVERA USTĘPUJE.

**Nowy Jork, 9 września. (AW.).** „New York Herald" donosi, że dyktator hiszpański, gen. Primo de Rivera, udaje się 27 b. m. do Ameryki i zwiedzi wystawę panamerykańską w Filadelfji. Pismo zaznacza, że de Rivera ustąpi z rządu. Jako jego ewentualnego następcę wymieniają przywódcę konserwatystów, Guerra.

—::o::—

# Represje wobec zrewoltowanych oficerów w Hiszpanji.

**Paryż, 9 września. (PAT).** Według doniesień „Journala" z Madrytu liczba oskarżonych oficerów wynosi 2400, w czem 61 generałów. 150 oficerów ma stanąć przed sądem wojennym.

# Bezczelność Tomskiego

**Londyn, 9 września. (PAT).** Przywódca sowieckich związków zawodowych Tomskij wystosował do kongresu Trade Unionów w Bournemouth telegram, w którym obelżywie mówi o inicjatorach strajku powszechnego w Anglji i zarzuca im zdradę górników.

**Londyn, 9 września. (PAT.).** List Tomskiego, podany do wiadomości delegatom kongresu, sprawił jaknajgorsze wrażenie i wywołał szereg ostrych protestów. Rada generalna kongresu oświadczyła, iż nie ma zamiaru udzielania jakiejkolwiek odpowiedzi na wywody, oparte na błędnych informacjach i zawierające krytykę, wyrażoną w sposób wyzywający.

# Strajk górników angielskich

**Londyn, 9 września. (AW.).** Dzisiejsze rozmowy Churchilla z górnikami i właścicielami kopalń nie doprowadziły do rezultatu.

# Sprawa Tangeru

**Wiedeń, 9 września. (PAT.).** Pisma donoszą z Moskwy, że posłowie sowieccy wręczyli wczoraj notę w sprawie bliskiego uregulowania kwestji Tangeru rządom tych mocarstw, które podpisały traktat w Algesiras w roku 1906, a z któremi rząd sowiecki pozostaje w stosunkach dyplomatycznych. Rząd sowiecki przypomina, że Rosja uczestniczyła również w konferencji w Algesiras i z tego powodu ma prawo do wzięcia udziału w najbliższej konferencji, dotyczącej Tangeru w celu przedstawienia swego stanowiska. Nota zaznacza, że rząd sowiecki nie uzna postanowień, powziętych bez jego udziału.

# Utonięcie parowca

### 40 OSÓB ZGINĘŁO.

**Ryga, 9 września. (AW.).** Niedaleko Rygi zatonął na wielkiem morzu parowiec pasażerski „Neubad". Przyczyna zatonięcia nieznana. Wszyscy podróżni wraz z załogą w ilości 40 osób zatonęli. Wzburzone morze nie pozwoliło rozwinąć odpowiedniej akcji ratunkowej.

# Trzęsienie ziemi

**Wiedeń, 9 września. (PAT.).** Pisma donoszą z Sant Jago, że wczoraj wieczorem odczuto w prowincji Chili silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody materjalne.

# Przeciwko gadzinie toruńskiej

**Toruń, 9 września. (AW.).** Komendant garnizonu toruńskiego, pułkownik Grabowski, rozesłał do wszystkich właścicieli lokali publicznych w Toruniu zawiadomienie, że o ile nie przestaną w lokalach swoich utrzymywać „Słowa Pomorskiego", zakaże oficerom i wogóle wojskowym uczęszczać do tych lokali. „Słowo Pomorskie" atakuje z tego powodu gen. Berbeckiego i zapowiada walkę przeciw niemu, jak również wzywa wszystkich swoich sympatyków, aby żądali „Słowa Pomorskiego" w tych lokalach.

—::o::—

# Wiadomości telegraficzne

— Z Sewastopola PAT. donosi: Przed najwyższym sądem wojennym rozpoczęła się rozprawa przeciwko 23 osobom, które, należąc do organizacji kontrrewolucyjnej, zawładnęły okrętem „Utrich" oraz wysadziły w powietrze magazyn amunicyjny w Sewastopolu.

— Przy D. O. K. VIII w Toruniu, dzięki inicjatywie gen. Berbeckiego, została stworzona placówka kulturalna w postaci teatru żołnierskiego.

— Szyb naftowy, znajdujący się w miejscowości Mislea (Rumunja), wylał nagle około 40 wagonów ropy, która zapaliła się, zagrażając budynkowi więziennemu. Straż pożarna zlokalizowała ogień. Domy w okolicy Mislei spaliły się w zupełności.

— Wedle doniesienia prasy berlińskiej, w młodoniemieckim zakonie Jungdeutscherordenverband, jednej z najpotężniejszych organizaji bojowych w Niemczech, nastąpił poważny rozłam.

# Czasopisma nadesłane.

Ostatni numer Nr. 36 tygodnika sportowego **„Stadjon"** zawiera bogato ilustrowane, szczegółowe sprawozdanie z Igrzysk kobiecych w Göteborgu, krytycznie omówione mistrzostwa tenisowe Polski, wrażenia własnego wysłannika, p. Bregmana, z Kopenhagi, pobyt mistrza świata Martinettiego w Warszawie, sprawozdanie z turnieju tenisowego Polska — Czechy i kronika krajowa i zagraniczna.

Począwszy od Nr 36, cena egzemplarza została zniżona do 50 gr, prenumerata miesięczna do zł. 1 75, kwartalna zł. 5.

15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.

# Żona b. dyktatora Grecji-przemytnikiem

Z Aten donoszą, iż małżonka byłego dyktatora Grecji Pangalosa została aresztowana i osadzona w więzieniu pod zarzutem przemytnictwa. Pani Pangalosowa zakupiła niedawno jedwabiu na sumę 1000 funtów, i korzystając z protekcji męża sprowadziła jedwab bez cła do Aten i oddała kupcom do sprzedaży. Pangalosowa ma wkrótce stanąć przed sądem.

—o::o—

# Zjazd F. I. D. A. C'u

Pierwsza część programu obradującego w Warszawie kongresu FI.D.A.C. został wczoraj zakończona. Dalsze obrady kongresu odbywać się będą już w Krakowie, dokąd uczestnicy wyjechali wczoraj o godz. 10 po poł. Przed południem obradowały jeszcze komisje kongresu, które kontynuować będą swe prace po przyjeździe do Krakowa, gdzie odbędzie się również plenarne posiedzenie, na którem powzięte zostaną uchwały w sprawie wniosków, opracowanych przez poszczególne komisje oraz nastąpi wybór prezesa F.I.D.A.C. Przed odejściem pociągu krakowskiego zebrali się na peronie celem pożegnania odjeżdżających gości przedstawiciele poselstw należących do F.I.D.A.C., min. Spraw Zagranicznych, wojskowości, polskich związków byłych wojskowych. Orkiestra wojskowa w chwili, gdy pociąg ruszył, odegrał hymn włoski, t. j. państwa, którego dzień F.I.D.A.C. dziś obchodzi, a następnie hymn polski.

—o::o—

# Zamach na pociąg.

Dnia 5 b. m. na szlaku kolejowym Snitowo - Drohiczyn w Dyrekcji kolejowej Wileńskiej nieznani zbrodniarze położyli wpoprzek toru kolejowego szynę długości trzech metrów.

Zamach ten został udaremniony przez służbę kolejową na krótki czas przed przejściem pociągu.

—o::o—

# Wyjaśnienie tajemnicy zwłok kobiecych pod Zakopanem

Tajemnica zwłok kobiecych znalezionych w górach pod Zakopanem, została wyjaśniona. Patrol policji państwowej, który po długich poszukiwaniach odnalazł zwłoki, w odległości kilkunastu metrów od ofiary znalazł kilka kartek z książki, koronki do modlitwy, flaszkę od trucizny oraz gazetę z dn. 6 listopada 1924 r. Dzięki temu zdołano ustalić, że denatką była 16-letnia Jadwiga Jagiełdo z Rzeszowa, będąca podówczas w służbie w Zakopanem. Wysłana przez pracodawczynię do apteki po lekarstwo Jagiełdo nie wróciła więcej do domu i odtąd wszelki ślad z nią zaginął. Strzępy pozostałego odzienia przemawiają za tożsamością znalezionych zwłok z Jadwigą Jagiełdo.

—::o::—

# Znowu obława na Zielińskiego

Nocy ubiegłej z polecenia komisarza rządu dokonano znowu obławy w celu poszukiwań bandyty Wiktora Zielińskiego. Udział w obławie wzięło około 150 funkcjonarjuszów p. p. Całą akcją kierował osobiście komisarz rządu Sławoj-Składkowski przy udziale naczelnika urzędu śledczego nadkomisarza Chełmickiego. Obławy dokonano we wszystkich kryjówkach i norach złodziejskich na terenie III, VI i VII komisarjatów. Obława trwała od godz. 3 do 5 rano. Zatrzymano jedynie kilku zwykłych przestępców kryminalnych i włóczęgów.

—::o::—

# „Konstytucyjny" przodownik

Komunikują nam ze Zw. Zaw. przemysłu spożywczego:

W walce z nieprawnem przedłużeniem do 12 godzin dnia pracy w piekarniach cukierniczych, Związek Zaw. pracowników, jak już pisaliśmy, wysyła komisje kontrolujące, których zadaniem jest przestrzeganie 8 godzinnego dnia pracy w tej gałęzi przemysłu.

Konflikty na tle tej kontroli dają szerokie pole do popisów „konstytucyjnym przedstawicielom" policji państwowej.

Mamy do zanotowania fakt następujący:

Wezwany do pracowni p. Majewskiego przodownik Nr. 295, gdy ujrzał legitymacje Związku pracowniczego, począł krzyczeć trzymając rękę na pochwie rewolweru: „Żadnych związków nie uznaję! To Polska, a nie Bolszewja!"

Poczem aresztował „winnych" nie słuchając żadnych wyjaśnień — i ażeby ich bardziej upokorzyć, przez drogę wykrzykiwał: „Nie trotuarem! Na jezdnię! Parami!" Publiczność była pewna, że widzi bandę złodziei.

Czyż niema instancji, którаby wytłomaczyła p. przodownikowi Nr. 295, że Związki Zawodowe nie są tworem bolszewickim, że prawnie istnieją w Rzeczypospolitej Polskiej i że właśnie obchodzenie się z przedstawicielami związków, jak ze złodziejami, pokrzykiwanie na nich na ulicy i demonstracyjne trzymanie się za broń — jest cechą najprawdziwszego „czekisty"?

# Książki nadesłane.

**Witold Staniewicz, Minister.** Związek włościański w Szwajcarji. Dom Książki Polskiej. Zł. 1.50.

—o::o—

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

### WARUNKI PRACY PRZY BUDOWIE KOLEI KALETY — PODZAMCZE.

Kolej Kalety — Podzamcze budowana jest przez T-wo „Tri". Robotnicy są strasznie wyzyskiwani, gdyż otrzymują po 3 zł. 18 gr. dziennie za bardzo ciężką pracę (powierzchnia jest gliniasta).

Począwszy od Podzamcza do Hanulina, część robót, t. j. zmianę szyn i podkładów, wykonywa Poznańska Dyrekcja Kolei! Tu specjalnie można się przyjrzeć strasznej nędzy ludzkiej i wyzyskowi administracji kolejowej.

Do robót tych Dyrekcja nie chce przyjąć nowych sił, lecz wysyła robotników z Nadzorów torów i Parowozowni.

Wysyła się ze specjalnej „czarnej listy", jak to było w Inowrocławiu, gdzie naczelnik Mülchert powybierał wszystkich tych, którzy byli mężami zaufania Klasowego Związku Kolejarzy Z. Z. K., nie zważając na to, że byli obarczeni dużemi rodzinami.

Niektórzy mieli nawet żony ciężko chore i dzieci, które zostały bez opieki; natomiast p. Mülchert pozostawił na miejscu pracowników samotnych lub bezdzietnych, takich których rodzice mają majątki.

Wysyłani do Podzamcza pracownicy kolejowi nie dostają djet pomimo, że przepisy kolejowe wyraźnie to określają. Dyrekcja tłumaczy się, że nie może płacić djet, że i tak robi łaskę, wysyłając tych pracowników do Podzamcza, gdyż inaczej musiałaby ich zredukować i t. p.

**Otóż to twierdzenie jest sprzeczne z faktycznym stanem rzeczy; gdyż w parowozowniach brak jest robotników i Dyrekcja dlatego przedłuża czas pracy z 8 nawet do 12 godzin!! Dziś już w D. K. P. Poznań, poza warsztatami, wszyscy inni pracownicy nie znają 8 godz. dnia pracy (!). Nawet w takich parowozowniach jak Ostrów, Inowrocław, Gniezno, Poznań, pracują robotnicy 12 godzin, aczkolwiek, według rozp. M. K. i własnych rozporządzeń Dyrekcji, praca trwać winna tylko 8 godzin.**

Robotnicy ci tak są obciążeni pracą, że nie mają czasu nawet na zjedzenie śniadania. Cóż to dygnitarzy dyrekcyjnych obchodzi, że ludzie ci w Podzamczu nie mają gdzie spać (śpią po 15-tu w jednym wagonie towarowym), że na 120 ludzi mają 2 piecyki do gotowania, że nie dostali wcale słomy do spania, że nie mają gdzie ubrań wysuszyć gdy deszcz pada i t. p.

Dygnitarze kolejowi będą mieli potem pieniądze i pochwały, a robotnik wróci chory do zrujnowanej materjalnie rodziny.

### OBSZARNIK — ZBRODNIARZ.

Piszą nam z Grudziądza:

W dn. 30 sierpnia r. b. obszarnik Temme z Polskiego Węgrowa, pow. Grudziądz, skatował w niemiłosierny sposób robotnicę Antoninę Morusową, która była w ciąży.

Łotr obszarnik kijem porozbijał jej głowę i bił pięścią w brzuch, co spowodowało, że kobieta poroniła trzymiesięczny płód i obłożnie zachorowała.

Sprawę oddaliśmy prokuratorowi, celem ukarania zbrodniarza-obszarnika. Wezwany policjant odmówił spisania protokułu.

Doprawdy, stronniczość policji i wysługiwanie się przez nią obszarnikom, jest już zbyt widocznym skandalem.

**Z. S.**

### KRADZIEŻ UKRADZIONEGO.

Wśród partji cyganów, obozującej w Zakopanem, zdarzyła się, jak na stosunki cygańskie niebywała kradzież; pewna cyganka skradła wójtowi cygańskiemu, Januszowi Michaj, 300 zł. gotówką, oraz 5 dukatów austrjackich złotych wartości 300 zł., dwa pierścienie złote, jak również ubranie i zbiegła w kierunku Poronina. Policja czyni podwójne dochodzenie — za zbiegłą cyganką oraz za pochodzeniem skradzionych przedmiotów.

### WŚCIEKLIZNA W POW. KOŁOMYJSKIM.

W pow. Kołomyjskim szerzyła się w zastraszający sposób wścieklizna psów i kotów. Władze wydały energiczne zarządzenia. Ogółem zabito około 500 psów i kotów podejrzanych o wściekliznę. Te energiczne środki walki usprawiedliwia fakt, że dwadzieścia kilka osób zostało pokąsanych przez wściekłe psy.

### ŚWIECIE NAD WISŁĄ (POMORZE).

(kor. własna)

W niedzielę, dnia 22 sierpnia odbył się w sali obyw. Wojny wiec przy bardzo licznym udziale robotników rolnych z powiatu świeckiego Obszerny referat w sprawach rolnych, wygłosił sekr. Zw. R. Roln., tow. Stokowski z Grudziądza. W ożywionej dyskusji mówcy piętnowali postępowanie obszarników, zwalczających wszelkiemi środkami związek klasowy, i popierających żółte organizacje.

Popołudniu, pod przewodnictwem tow. Kminikowskiego odbył się, staraniem Zw Rob. Budowlanych, wiec polityczny P. P. S. i Zw Klas., który zgromadził przeszło 500 słuchaczy Z trybuny na rynku, przemawiał sekr. okr. K. C. Z Z. tow. Guziałek z Grudziądza. Jako drugi referent wystąpił tow Stokowski. Obu mówców nagrodzono oklaskami Wielkie oburzenie wśród wiecowników wywarło wystąpienie jednego kołtuna z miejscowej chadecji, który tylko dzięki referentom, nie został poturbowany Wiec zakończono okrzykami na cześ P. P. S. i Zw. Klasowych.

—::o.:—

# Głosy czytelników.

### Gospodarka Magistratu.

Od lat 3 ul. Gumińska na Woli podlega „remontowi" Magistrackiemu. W roku ubiegłym przeprowadzono wodociągi, o kanalizacji zaś nic jakoś nie słychać. Na rozkaz „ojców miasta" ulica ta miała być zabrukowaną na wiosnę r. b, Zwieziono gruz z soboru. W ostatnich dniach jednak gruz ten z powrotem zabrano.

Byłoby bardzo pożądane, aby „ojcowie miasta" przyjrzeli się swemu dziełu zniszczenia. Żyjemy tutaj nie jak w mieście, lecz, jak w najmarniejszej wioseczynie, ulica nasza jest, dzięki tej gospodarce, rozsadnikiem wszelkich chorób.

### Ciągle to samo.

Departament Administracyjny Min. Kolei rozesłał do wszystkich Dyrekcji Kolejowych za Nr. I/12832/4/26 z dn. 20.VIII r. b. okólnik, który głosi, że „Wobec rozpoczynającego się wkrótce roku szkolnego przypomina Min. Kolei, iż okólnikiem Prezydjum Rady Ministrów z dn. 2.X 1925 Nr. 16493 zwolniono **jedynie na okres roku szkolnego 1925/26** od obowiązku przedstawiania zaświadczenia, przewidzianego w p. 11 okólnika Pr. R. M. z dn. 4.X 1920 Nr. 14604, że dziecko nie zostało przyjęte do państwowej szkoły z powodu braku miejsca w danej klasie"... i że wobec tego „okólnik 14604 ma **w całej pełni** swe zastosowanie".

Innemi słowy, nie bacząc na to, że w roku bieżącym do niektórych klas szkoły państwowe **zupełnie** dzieci nie przyjmowały (w roku ubiegłym „nieprzyjmowanie" było upozorowane różnemi szykanami, aby się zdawało, że „przyjmują") — idź człecze składać podanie do szkoły, a potem staraj się o zaświadczenie, że... dziecka ci nie przyjęto. Gdy zaś w szkole będą ci odmawiali, dziwiąc się, że ci takie niedorzeczności przychodzą do głowy, proś tam i błagaj, aby ci to zaświadczenie dano. Inaczej nie dostaniesz zwrotu części wpisu szkolnego. My bowiem (t. j. Departamenty Administracyjne, Wydziały Prezydjalne i t. d.) nie wystąpimy do Prezydjum Rady Ministrów, aby niedorzeczny okólnik odwołało lub też zaleciło do szkół państwowych przyjmować dzieci urzędników, a nie bankierów i paskarzy. My tego nie zrobimy, bo nasza rzecz — ślepe posłuszeństwo wszystkim wydanym dotąd okólnikom.

Dziwna rzecz. Mimo zmiany na fotelach ministerjalnych, mimo szumne hasła i zapowiedzi, wciąż jeszcze na stanowiskach odpowiedzialnych w Ministerjach siedzą ludzie, zajmujący się przepisywaniem starych okólników i drażniący bez potrzeby tego szarego pracownika bez głosu.

Czy będzie temu kiedykolwiek koniec?

**S. J.**

—o::o—

# Tow. Zygmunt Arlitewicz

**Członek dzielnicy Wola — Czyste, zmarł śmiercią tragiczną dnia 6 września r. b., przeżywszy lat 28. Zmarły był członkiem dzielnicy od roku 1924. Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września r. b. o godz. 2 m. 30 po poł. z kostnicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Wolski.**

**Cześć Jego pamięci!**

**KOMITET DZIELNICOWY.**

—::o::—

# RUCH ROBOTNICZY

## Z życia partji.

**W piątek, dn. 9 b. m.**

**Dzielnica Powązkowska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Praska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Czerniaków** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Koło Gazowni „Wola"** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

**Dzielnica Powiśle.** O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 m. 30 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Medard Downarowicz wygłosi I odczyt z cyklu „Zadania społeczne Europy".

**Ofiary i składki na Dom Ludowy.** Tow. Hofman Franciszek — zł. 15. Tow. Balcerkiewicz Kazimierz — zł. 10.

## Ruch zawodowy.

**Siódmy Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy** w Polsce, rozpocznie się dnia 12 b. m. i trwać będzie trzy dni. Prócz delegacji, ze wszystkich okręgów polskich spodziewany jest przyjazd gości zagranicznych, m. innemi przedstawicieli Międzynarodowego Związku w Bernie Szwajcarskim.

**50-LECIE „OGNISKA". W dn. 13 lipca 1925 r. minęło lat 50 od chwili, gdy ojcom naszym po uciążliwych staraniach u zacofanej, a wrogiej ludowi biurokracji austrjackiej, udało się założyć „Stowarzyszenie Drukarzy Lwowskich „Ognisko". W dniu 13 b. m. zorganizowani drukarze w Polsce święcą uroczyście tę Pięćdziesięcioletnią Rocznicę.**

**Wykluczeni ze Zw. rob. przemysłu drzewnego w Krakowie.** Na posiedzeniu Zarządu Zw. rob. drzewnych w Krakowie, w dn. 13 sierpnia 1926 r., zapadła uchwała jednogłośnie wykluczająca następujących członków Związku:

Kwietniowskiego Witolda, Hargesheimera Edwarda, Cendrowskiego Marjana, Dziaczka Michała, Breczkowskiego Stanisława, Wilkosza Tadeusza i Słupeckiego Franciszka.

Wykluczenie nastąpiło z tego powodu, że wymienieni nie poddali się uchwałom Rady Zawodowej, jako przedstawicielki Związków Zawodowych, i byli na liście bloku lewicy lub byli mężami zaufania tego bloku przy wyborach do Kasy Chorych, a pomimo upomnienia Rady Zawodowej, kandydatur nie cofnęli.

**Ze Zw. Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domowej.** W dn. 12 b. m. o godz. 3 popoł., w lokalu Zw., Leszno 48, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Zw. Zaw. Dozorców Domowych m. st. Warszawy z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie kasowe i organizacyjne; 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) wybory do zarządu; 4) organizacja służby domowej; 5) wolne wnioski.

Wstęp na salę mają tylko członkowie Zw., którzy opłacili składkę za m. sierpień.

## Ruch kult.-oświatowy

**Ogólne zebranie członków Koła „Śródmieście" Warsz. Org. Młodz. T. U. R.** odbędzie się dn. 10 b. m. (piątek) o godz. 7,45 w lokalu OKR. PPS. (Al. Jerozolimskie 6). Obecność członków obowiązkowa.

—o::o—

# Z sądów.

### Polska Płyta czy Płyta Polska?

P. Maksymiljan Fagot prosi nas o sprostowanie mylnie podanej w sprawozdaniu sądowem wiadomości co do prawa własności firm powyższych. Właścicielem „Polskiej Płyty" jest p Fagot, który w 2 instancjach wygrał sprawę przeciwko „Płycie Polskiej"?

—o::o—

# Zycie gospodarcze.

### Krajowa Wystawa Przemysłu Elektrotechnicznego

W dniu 7 września r. b. w lokalu Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbyło się posiedzenie prezydjum Związku, na którem zebrani przyszli jednomyślnie do przekonania, że wystawa elektrotechniczna powinna się odbyć i to w możliwie najkrótszym czasie.

Pracami przygotowawczemi kieruje prezydjum Związku w osobach pp.: inżyniera Tomasza Ruśkiewicza — prezesa, inżyniera Zygmunta Okoniewskiego — viceprezesa i inżyniera Juljana Kraushara — sekretarza.

### Eksport węgla.

Sprawozdanie z eksportu węgla na dzień 8-go b. m. wykazuje ogólną cyfrę przeładowanego węgla 874 wag. 17,272 ton. z tego Gdańsk 563 wag., 10.408 ton, przez Gdynię 71 wag. 1325 ton reszta transportów przez Tczew, Toruń, Kapuściska, Solec, Świecie, Bydgoszcz. Pozostało węgla do przeładowania na nast. dobę 3398 wag. 61,587 ton, z tego w Gdańsku 2859 wag. 49,967 ton, w Gdyni 172 wag. 3620 ton, reszta w Tczewie, Toruniu i Bydgoszczy. Inne ładunki masowe wynosiły: drzewa 319 wag., zboża 91 wag., cukru 1 wag. Pozostało w Gdańsku 341 wag. drzewa, 98 zboża, 2 cukru.

### Brak wagonów na węgiel do użytku wewnętrznego.

W Min. Kolei odbyła się konferencja z udziałem delegatów Min. Przemysłu i Handlu oraz Spr. Wewn. wraz z przedstawicielami kopalń wszystkich zagłębi węglowych w wyniku skarg na zmniejszenie się transportu węgla do użytku wewnętrznego

Ponieważ liczba faktycznie dostarczonych pod ładunek węgla wagonów w ostatnich czasach nie zmniejszyła się, a w porównaniu z pierwszą połową r. b. jest bardzo znaczna, zwołano konferencję celem ustalenia stanu faktycznego. Przedstawiciele Min Przemysłu i Handlu i Spr. Wewn. stwierdzili, że faktycznie zmniejszyły się dostawy węgla. Przedstawiciele Min. Kolei wyjaśnili, że Zarząd Kolei przedsięwziął wszelkie środki celem dostarczenia kopalniom jaknajwiększej ilości węglarek i że dzienny naładunek węgla osiągnął cyfrę do 7 i pół tysiąca wagonów Mimo zasilenia taboru kolejowego w drodze wynajmu nie mogą koleje zwiększyć w obecnym okresie wzmożonego zapotrzebowania wagonów do przewozów rolniczych i ew. braki wewnętrznego rynku mogą być pokrywane wyłącznie w drodze zatrzymania części węgla, przeznaczonego na wywóz. Oczekiwać należy zakończenia strajku węglowego w Anglji, co obniży transporty eksportowe, a na razie należy wstrzymać się od gromadzenia zapasów węgla wewnątrz kraju. Przedstawiciele kopalń zapewnili, że niema obawy, by wewnątrz kraju zabrakło węgla, gdyż zdolność wytwórcza kopalń nie osiągnęła jeszcze swego maximum.

W wyniku konferencji pozostawiono do 15 września termin kopalniom na przedstawienie planu regularnych dostaw węgla na rynek wewnętrzny. W razie uzasadnionych obaw o brak węgla Min. Kolei wyda zarządzenia, któreby zabezpieczyły zapotrzebowanie rynku krajowego na węgiel.

### Projekt budowy kolei Moszczenica — Gorlice — Wysoka — Krynica.

Magistrat miasta Gorlic zawiadamia, iż Min. Kolei Żelaznych rozporządzeniem z dnia 15 sierpnia 1926 r., udzieliło Gminie miasta Gorlic wspólnie z inż. Józefem Barutem zezwolenia na przeprowadzenie studjów przedwstępnych normalnotorowej linji kolejowej do użytku publicznego Moszczenica — Gorlice — Wyska — Krynica, celem sporządzenia projektu technicznego.

# KRONIKA

## STAN POGODY

W dniu wczorajszym nastąpiło w Polsce polepszenie się stanu pogody, wskutek nasuwania się wyżu barometrycznego z zachodu na Europę środkową.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17°.8, najniższa 8°.4.

W Zakopanem i Morskiem Oku rano było pochmurno, temperatura 8° i 6°; najniższa w nocy 5° i 4°; najwyższa onegdaj 17° i 15°; deszczu spadło 12 i 13 m. m.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dalsze polepszenie się stanu pogody we wschodniej części Polski, miejscami mglisto; na zachodzie po krótkotrwałem wypogodzeniu ponowny wzrost zachmurzenia i możliwy miejscami przelotny deszcz. Cieplej, słabe wiatry lokalne, potem umiarkowane z kierunków południowych.

**Prof. Strzygowski w Warszawie.** Dowiadujemy się, że w tych dniach przybywa do stolicy znakomity uczony i historyk, badacz sztuki Wschodu, członek Polskiej Akademji Umiejętności i profesor Uniwersytetu w Wiedniu, dr. Józef Strzygowski.

**Żegluga powietrzna w sierpniu.** W sierpniu dokonano lotów ogółem 359, średnio dziennie 14. Płatowce przeleciały ogółem 126.640 klm., przewieziono podróżnych 869, ładunków 7312 klg., korespondencji pocztowej 235 klg., ogólna waga dokonanych przewozów wynosiła 94.447 klg., regularność lotów wynosiła od 88 do 98% z wyjątkiem linji Warszawa — Poznań, na której wynosiła tylko 47%.

**Tramwaje nocne.** Z powodu zamiany łuków na ul. Leszno przy ul. Przejazd, od 10 na 11 do 14 na 15 b. m., wagony tramwajowe linji nr. 20 kierowane będą od pl. Teatralnego przez ul. Senatorską, pl. Bankowy, Żelazną Bramę, Mirowską, Chłodną, do rogu ul. Towarowej i Chłodnej. W powrotnej drodze wagony kursować będą normalnie.

**Konfiskata odezwy.** Z polecenia komisarjatu rządu, policja skonfiskowała odezwę, z datą sierpień 1926 r., Komitetu Wyborczego Lewicy Robotniczej do Rady Kasy Chorych m. st Warszawy.

**Sprawozdanie z zabaw Pogotowia Ratunkowego.** Zorganizowane dwie wielkie zabawy w Ogrodzie Saskim na rzecz Pogotowia Ratunkowego w dniach 4-go i 5-go b. m. przyniosły instytucji czystego zysku zł. 27,270,38. Ogólna suma zebranych pieniędzy z wejść i loterji fantowej wyniosła zł. 32,639,76. Koszty organizacyjne, łącznie z podatkiem od loterji fantowej na rzecz Generalnej Dyrekcji Loterji Państw. wynoszą zł. 5,499,38.

**Pobór.** Dziś w lokalu przy ul. Dobrej Nr. 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Czynności komisji rozpoczną się o godz. 9 rano.

**Zrywanie plakatów o poszukiwanych bandytach.** Nocy wczorajszej w kilku punktach miasta policja stwierdziła, że rozlepione onegdaj na murach domów plakaty Komisarza Rządu z podobiznami i rysopisami poszukiwanych bandytów: Wiktora Zielińskiego i Feliksa Jareckiego były pozrywane lub uszkodzone, z powodu wycięcia scyzorykiem podobizn bandytów. Z tego powodu wszyscy funkcjonarjusze P. P., a szczególnie będący na posterunkach i obchodach, otrzymali polecenie bacznego zwracania uwagi na wspomniane plakaty. Wynikiem wzmocnionej obserwacji było schwytanie nocy wczorajszej na ul. Chłodnej przez policję 7 komisarjatu, Stefana Żórawskiego (nigdzie niemeldowanego), który był jednym ze sprawców zrywania plakatów. Żórawskiego uwięziono.

## WYCIECZKI

**Wycieczka Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu.** W niedzielę: do Stacji Filtrów i do przebudowy węzła kolejowego. Wycieczki dostępne dla wszystkich Zapisy — Senatorska 14 poprz. oficyna informacje tel. 280-85.

## KARY ZA LICHWĘ.

**Kara na paskarza.** Sąd do spraw lichwiarskich skazał 9 września Zdzisława Konopkę, właściciela kawiarni (Emilji Plater 12) za pobranie nadmiernych cen za pieczywo w okresie dni majowych na 3 miesiące bezwzględnego więzienia, 20 zł. opłat sądowych, dwukrotne ogłoszenie wyroku na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych, oraz wywieszenie sentencji sądowej na drzwiach wejściowych kawiarni, na przeciąg dni 14. Skazany został aresztowany na miejscu i odwieziony do więzienia przy ul. Dzielnej.

## Wypadki.

**Rozbój na krańcach miasta.** Na przechodzącego ul. Oświecimską róg Spiskiej Kazimierza Glińskiego, urzędnika (Niemcewicza nr. 13) napadło trzech osobników i kobieta, z których jeden grożąc nożem, zażądał pieniędzy i palto. Gliński w obawie o życie, wręczył napastnikowi 20 zł., poczem korzystając z ciemności, wszyscy zbiegli. Zarządzony pościg przez policję nie dał pożądanego wyniku.

**Złodziej w roli parobka.** We wsi Emowo w pow. Przasnysz do Aleksandry Sowińskiej, wdowy, zgłosił się Ignacy Kraszewski, celem przyjęcia go w charakterze parobka. Po tygodniu służby, Kraszewski skradł parę koni ze źrebakiem, wóz i kożuch, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

**Śmierć pod pociągiem.** 33-letni Marcin Szulc, b. pomocnik zawiadowcy stacji Brwinów, ostatnio urzędnik Państwowej Fabryki Karabinów, zamieszkały w Pruszkowie przy ul. Tworkowskiej nr. 19, onegdaj o godz. 9 minut 55, powracał pociągiem z Warszawy do domu. Wysiadłszy na stacji w Ursusie, Szulc szedł plantem kolejowym w kierunku Warszawy do mieszkania szwagra swego, dozorcy drogowego Dworzyńskiego. Szulc nie zauważył pociągu pośpiesznego, idącego w kierunku Warszawy. Parowóz porwał idącego, wlokąc go kilkanaście kroków, poczem odrzucił go do rowu. Szulc poniósł śmierć na miejscu, wskutek pęknięcia czaszki i wypłynięcia mózgu, oraz poszarpania całego ciała.

**Tragedja na cmentarzu.** Na cmentarzu Bródnowskim św. Wincentego w alei nr. 50 usiłowała pozbawić się życia za pomocą otrucia się trzema pastylkami sublimatu 28-letnia Helena Lindyn, biuralistka (Freta nr. 45). Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

**Wypadek tramwajowy.** Na pl. Muranowskim, pod przejeżdżający tramwaj dostała się puszczona samopas na ulicę 5-letnia Hinda Klawerówna (Pokorna nr. 8). Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po opatrunku pozostawił dziewczynkę na miejscu.

**Nieostrożność z bronią.** W domu nr. 132 przy ul. Marszałkowskiej 34-letni Stanisław Mańkowski, ślusarz (Przemysłowa nr. 4), wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał, raniąc się w prawe przedramię. Rannego opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

**Przy myciu okna.** Przy ul. Mokotowskiej nr 36 podczas mycia okna służąca, 22-letnia Agnieszka Kruczkówna, wybiła szybę przez nieostrożność, przyczem zraniła się w plecy. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł poszwankowaną do szpitala Dzieciątka Jezus.

**Kradzieże w tramwajach.** Antoniemu Ruszczakowi z Zamościa w tramwaju linji nr. 14 niewykryty sprawca skradł 30 zł. i 52 dolary.

— Anastazji Sztogrin z ziemi Wołyńskiej w tramwaju linji nr. 12 — 138 zł. gotówką.

———o::o———

# TEATR I MUZYKA

**Teatr Wielki.** Dziś „Trubadur".

Jutro „Tosca".

**Teatr Narodowy.** W teatrze Narodowym „Śluby panieńskie"

**Teatr Letni.** Dziś i dni następnych „Córka króla czekolady".

**Teatr Polski** występuje dziś z premjerą znakomitego dramatu Heijermansa „Nadzieja".

**Teatr Mały** jeszcze kilka razy „Simona".

**Teatr Nowości,** Bielańska 5. Dziś premjera operetki „Błękitna krew".

**Teatr Niewiarowskiej** występuje w piątek z premjerą znakomitej operetki Granichstaedtena „Tajemnicza Maska". Muzyka jednego z najzdolniejszych kompozytorów, autora „Orłowa", „Nocy Bachusowej" i innych, jest bardzo melodyjna.

W tytułowej roli Kazimiera Niewiarowska

**Teatr im. Fredry (na Pradze).** Dziś i dni następnych komedja Al. Fredry „Damy i Huzary".

W próbach „Kaśka karjatyda" G. Zapolskiej.

**Teatr Odrodzony (na Pradze).** Dziś i dni następnych komedja Al. Fredry „Damy i Huzary".

**Teatr Qui Pro Quo.** Grana obecnie rewja „Rączka w rączkę" cieszy się wybitnem powodzeniem

W przyszłym tygodniu na inaugurację sezonu wystawiona będzie premjera wielkiej rewji, w której udział przyjmie cały zespół teatru w osobach: pp. H. Buczyńskiej, W. Jaśkówny, S. Karlińskiej, H. Ordonówny, J. Szymbortówny, N. Pawliszczewy, I. Topolnickiej, M. Zimińskiej, S. Belskiego, G. Cybulskiego, A. Dymszy, M. Halicza, Fr. Jarosy'ego, K. Krukowskiego, E. Minowicza, F. Parnella, C. Skonieccznego, E. Wojnara i W. Zdancewicza.

**Teatr Eldorado.** Dziś i dni następnych „Powrót Taty".

**Teatr Olimpja.** Codziennie wodewil Lela i Nela „Ona by chciała".

———o::o———

# Z teatrów świetlnych.

**PALACE — Bracia Schelenberg.**

Powieść Kellermana przerobiona została na ekran przez największą wytwórnię niemiecką „Ufę". Jest to film potężny siłą pomysłu i głęboką stroną psychologiczno - społeczną.

Dwuch braci kroczy różnemi drogami w życiu. Jeden z nich poświęca się dla idei pracy społecznej dąży do wprowadzenia w życie powszechnego braterstwa, drugi żyje dla siebie — i gubi innych. Michał pracuje, Wacław używa, zostaje miljarderem, gubi coraz to nowych ludzi, aż wreszcie zostaje okrutnie przez los dotknięty, gdyż ukochana jego żona poślubia go jedynie po to, by dostarczać pieniędzy swemu kochankowi. Wacław dusi żonę a sam dostaje obłędu Michał poświęca życie bezrobotnym.

Są momenty w tym filmie, gdy przerażenie ogarnia człowieka, momenty zbyt silne. Gdy Wacław dusi żonę, gdy jako warjat przybywa do fermy Michaał. Są też momenty inne, imponujące techniką i reżyserją: giełda, wybuch na fabryce. Całość robi wrażenie, tembardziej, że rolę jednego z braci odtwarza genjalnie wprost jeden z najlepszych artystów niemieckich, wielki tragik Konrad Veidt. Partnerką jego godną jest zawsze ciekawa i niezwykła Lil Dagover

**Kino Filharmonja.** „Sybir" (Carskie zbiry)

**Kino Stylowy.** „Bunt miłości" z Glorją Swanson.

**Kino Apollo.** „Tragedja wesołych dziewcząt" i „Królewicz Frajer".

**Kino Colosseum.** „Zakazana ulica".

**Kino Splendid.** „Listy, które go nie doszły" z B. Goetzke i „Zemsta modelki".

**Kino Palace.** „Bracia Schellenberg" Kellermana.

**Kino Pan.** „Miljon dolarów" z D. Mackail.

**Kino Światowid.** „Keaton i miljon krów" z Buster Keatonem i „Ta, która odeszła" z Miltonem Sillsem i Doris Kenyon.

**Kino Wodewil.** Pat i Patachon w „Pogromcach wilków" oraz Baby Peggy.

**Kino Sokół.** „Miłość, która umrzeć musi".

———::o::———

# Z Radjostacji Warszawskiej.

17.00 — 17.15 Kwadrans harcerski.

17.30 — 17.55 XXIX-ty odczyt z cyklu „Najnowsza historja Polski" — wygłosi p. prof. Henryk Mościcki.

18.00 — 18.25 Odczyt z działu „Medycyna i hygiena" p. t.: „Niewidzialne środki odżywcze d-ra Aleksandra Fruchtmana" — wygłosi p. Alojzy Kaszyn.

18.30 — 19.25 Program dla dzieci.

19.25 — 19.40 Komunikat rolniczy.

19.40 — 19.55 Rozmaitości.

20.30 — 22.00 Koncert kameralny.

**Odczyt o płonicy (szkarlatynie) w „Polskim Radjo".**

Wydział Oświaty i kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z „Polskiem Radio", urządza przez radjo odczyt, wyjaśniający istotę płonicy (szkarlatyny) i praktyczne sposoby zapobiegania szerzeniu się tej strasznej choroby, grasującej obecnie wśród dzieci stolicy.

Odczyt wygłosi dr. Marjan Roszkowski, naczelny lekarz szkół miejskich i Przychodni dla dzieci m. st. Warszawy, w nadchodzącą sobotę, t. j. dn. 11 września, o godz. 19 m. 55.

———o::o———

# ZE SPORTU.

**Polonia gra w niedzielę w Wilnie.**

W dniu 12 b. m. stołeczna Polonia rozegra mecz o mistrzostwo polski z drużyną 1 p. p. leg w Wilnie. Cracovia gra z Lublinianką, zaś Warta z Turystami o mistrzostwo Polski.

**Dwa mecze reprezentacji stolicy.**

Piłkarska reprezentacja Warszawy gra w dn. 19 b. m. w Warszawie z Krakowem, zaś dnia 26 b. m. we Lwowie ze Lwowem.

**Budowa boiska K. S. Polonia.**

Stan budowy boiska KS. Polonia jest zupełnie zadowalający i w roku przyszłym piłkarze i lekkoatleci Polonii przeniosą się z pewnością na własny teren. Bieżnia będzie miała w obwodzie 500 mtr.

**Zakończenie mistrz. lekkoatletycznych OK. I.**

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych O. K I uzyskano następujące wyniki: Biegi—100 mtr. — bomb. Szenajch 11.5 sek., 2) por. Ziembiński 6 mtr. w tyle, 10.000 mtr. st sierż. Szelestowski Szk. Podch. 34:43.5, 1500 mtr. — st. sierżant Jabłoński 36 p. p. 4:50.5, rzut oszczepem sierż. Jabłoński 37.98 mtr., skok w dal — pr. Malinowski 1 p. sap. 5.63 mtr. Nagrody rozdał zwycięscom p. gen. Kaczyński.

**Mecz ping - pong Stella — Makabi 4:3.**

Stella pokonała w ping - pong Makabi 4:3 Poprzedni mecz wygrała również Stella 3:2. Mecz rozegrany był w lokalu Makabi i zakończył się... bójką pomiędzy przedstawicielami obu klubów.

**Krakowskie kluby piłkarskie w stolicy.**

W dniach 11 i 12 b. m. przybywają do stolicy dwa kluby krakowskie Wisła (zdobywca puharu PZPN) i Jutrzenka.

Wisła rozegra dwa mecze z Warszawianką w parku Sobieskiego o godz. 16.

Jutrzenka zaś grać będzie na boisku Skry w sobotę z Makabi, a w niedzielę z Varsovią.

W dniu 12 b. m. o godz. 14.30 przedmecz w Agrykoli Prasa — Artyści.

**Ostatnie dni wystawy przemysłowo - sportowej.**

W dniu 10 b. m. kończy się wystawa przemysłowo - sportowa na Dynasach. W dn. 9 b. m. odbędzie się pokaz tresury psów oraz wyścigi psów, w dniu 10 b. m. pokazy hockeya, polo i mecz hazeny Polonia — Warszawianka (drużyny kobiece) W dniu 10 b. m. pokazy policji konnej i pieszej, konkurs strzelecki oraz zamknięcie wystawy. Popisy harcerzy zostały odwołane z powodu epidemji szkarlatyny.

———::o::———



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.